

Ceny prenumeraty
we Lwowiebez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu . . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 4.20
za granicą zł. 8.—Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Je Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielcowej 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Prawie przesilenie.

=□=

Podczas gdy opinia publiczna Polski i całej Europy zajęta była pierwszorzędną wagą sprawami międzynarodowymi, kiedy wszyscy byli pochłonięci i zelektryzowani pogrzebaniem protokołu genewskiego, usunięciem z porządku dziennego paktu gwarancyjnego pięciu państw, cynicznymi propozycjami niemieckimi co do „pokoju” rewizji granicy polsko-niemieckiej, a wreszcie obradami Rady Ligi Narodów i perypetiach chronicznego sporu polsko-gdańskiego — nagle doczekaliśmy się u siebie niespodziewanego przesilenia, na szczęście takiego, które nie wywołuje żadnego zaniepokojenia, ani nikogo z równowagi nie wytrąca.

Jest to więc nie tyle przesilenie, ile raczej prawie przesilenie.

Istotnie bowiem pozostaje dla życia państwowego Polski rzeczą dość obojętną, czy p. Thugutt zgłoszona przez siebie dymisję cofnie, czy też nadal pozostanie na stanowisku wicepremiera bez teki.

Byłoby tylko rzeczą wysoce niepożądaną, gdyby p. Thugutt uzyskał bezpośredni i rzeczywisty wpływ na jeden z działów administracji państwowej, gdyby n. p. otrzymał — jak tego zażądał równocześnie ze zgłoszeniem dymisji — tekę ministra spraw wewnętrznych.

P. Thugutt działalnością swoją w ostatnich czasach dowiódł niejednokrotnie, że pod względem politycznym i etycznym wznosił się wysoko ponad poziom radykalnego stronnictwa „Wyzwolenie”, w którym czuł się tak niedobrze, że musiał z nim zerwać, choć należał do jego twórców i głównych przewodców.

Mówi to o nim bardzo dobrze, bo „Wyzwolenie” jest ciągle jeszcze stronnictwem nader „młodem”, któremu o groźbie daleko jeszcze do rozpoczęcia tego procesu dojrzewania politycznego, który już w niepodległej Polsce przeżyło stronnictwo ludowe „Piast”. Na własną koncepcję państwową, na rzeczowy program przyszłości Polski „Wyzwolenie” dotąd się nie zdobyło. To, co ono nazywa swoim programem jest zawsze jeszcze bardzo mętym i chaotycznym konglomeratem frazesów radykalnych, połączonych to z ideologią polskich socjalistów, to z repertuaru zachodnich liberalistów, i z osobistych ambicji, prywatnych animozji, oraz z parafrazami zgoda ocen zewnętrznej i wewnętrznej sytuacji państwa.

Wymownie o tem świadczą uchwały ostatniego kongresu „Wyzwolenia”.

Gdy równocześnie inne stronnictwa w rezolucjach, pełnych dojrzałości i powagi zdobywały się wobec agresywności niemieckiej na protesty, które w danej sytuacji posiadały znaczenie ważkiego czynu politycznego, „Wyzwolenie” nie miało pilniejszej i większej troski nad przypomnienie mocno już zaćmionej gwiazdy p. Piłsudskiego i zażądanie jego powrotu do armii. A któż broni p. Piłsudskiemu wrócić do armii, z której własnowolnie wystąpił? Jeśli w ramach istniejącego ustroju chce pracować, według swej najlepszej wiedzy i woli, nad wzmocnieniem stanu obrony narodowej, miejsce dla niego niewątpliwie zawsze się znajdzie. Ale jeśli chce, aby armia,

konstytucja, całe Państwo i wszyscy Polacy byli dla niego tylko postumentem, na którym on mógłby postawić posąg swej bezgranicznej pychy, to na to znów nikt politycznie dojrzały w Polsce zgodzić się nie może, prócz chy-

ba właśnie „wyzwoleńców” tego samozwańczego i niedosłego Cezara.

A dalsze rezolucje, to zwyczajna rekwizytoria radykalnej demagogii. A więc reforma gminnej ordynacji wyborczej ma się opierać na powszechnym i

jakną więcej przymiotnikowym prawie głosowania, aby o sprawach dobra publicznego mógł rozstrzygać tłum najliczniejszy, najciemniejszy i dla agitacji wywrotowej najbardziej przystępny, a nie ludzie, mający za sobą jakikolwiek cenzus oświaty, pracy, lub spełnienia wobec Państwa naczelných obowiązków obywatelskich.

Sejm ma być rozwiązany i mają być rozpisane nowe wybory, ale o zmianie ordynacji wyborczej do Sejmu „Wyzwolenie” nie myśli, bo owszem bardzo mu dogadza dzisiejszy bezwład parlamentarny. Senat ma być zniesiony, aby przypadkiem głos doświadczenia i rozsądku nie wziął przewagi w kwestiach ustawodawczych. Wreszcie reforma rolna ma być przeprowadzona na podstawie wyłączenia bez wykupu, a nadto, aby nasza lewica nie potrzebowała się wstydić radykałów francuskich, ma być przeprowadzony rozdział Kościoła od Państwa.

P. Thugutt wyrósł niewątpliwie znacznie ponad zaznaczony powyższymi uchwałami poziom intelektualny i etyczny „Wyzwolenia”, dowiódł, że jest naprawdę Polakiem, człowiekiem czystym i dobrej woli, a nawet w czasie swej współpracy nad ustawianiem językowymi pokazał, że niekiedy w interesie Państwa potrafi zrobić koncesje ze swego radykalizmu.

Mimo to p. Thugutt, wyzwoliwszy się od „Wyzwolenia”, nie zdołał się dotąd wyzwolić od swego chaotycznie radykalnego poglądu na świat i od swej pryncypialności, dzięki której już jako wicepremier podejmował w rozmaitych sprawach inicjatywę tego rodzaju, iż żadną miarą nie mogła się ona przyczynić do konsolidacji Państwa, lecz tylko do jego rozbicia. Słowem: p. Thugutt nie dojrzał jeszcze do rządzenia Państwem, jak „Wyzwolenie” niedojrzało do tego, aby stać się twórcą stronnictwa państwowego.

P. Thugutt, zgłoszwszy swą dymisję, targuje się teraz o rozszerzenie i sprecyzowanie kompetencji wicepremiera, a kompromisowy — jak zwykle — rząd obecny już skłania się do poczynienia mu koncesyj przez stworzenie i poddanie jego kierownictwu Rady kresowej, która miałaby rozstrzygać w sprawach województw wschodnich, wydzielonych z rozmaitych resortów.

Obóz narodowy musi czuwać, aby koncesje na rzecz p. Thugutta nie poszły dalej, niż na to pozwala interes Państwa.

J. L.

Do naszych czytelników!

W kwietniu ub. roku, skoro tylko stabilizacja waluty pozwoliła na normalną kalkulację wydawnictwa, „SŁOWO POLSKIE” przystąpiło do powiększenia rozmiarów dziennika, do wzbogacenia i ulepszenia jego treści. Wysiłki nasze w tym kierunku są czytelnikom naszym znane. Ze skromnych form powojennego dziennika urosliśmy do dzisiejszych jego rozmiarów. Nie szczędząc kosztów ulepszyliśmy wszechstronnie naszą służbę informacyjną, na pierwszym miejscu — w zakresie wiadomości odbieranych drogą telegraficzną, telefoniczną i radiofoniczną. Pozyskałszy cały szereg stałych korespondentów w kraju i za granicą. Wprowadziliśmy codzienny przegląd całej prasy polskiej. W świetnych, głośniejszych na całą Polskę fejetonach Stanisława Wasylewskiego, znajdując czytelnicy odbicie wszystkich aktualnych zagadnień życia obyczajowego i kulturalnego współczesnej Polski. Odgłos i rezonans, jaki znajdują w szerokich kołach czytelników fejetony Wasylewskiego — a również nie rzadkie sprzeciwy tych, których chłosta Jego satyra — świadczą najlepiej o wartości i aktualności naszego fejetonu tygodniowego.

Stworzyliśmy szereg nowych działów w piśmie dla informacji, nauki, lub rozrywki naszych czytelników.

Zabiegi nasze spotkały się z uznaniem i poparciem szerokich sfer społeczeństwa Nieustanny i znakomity

W związku z powyższymi zmianami przystępujemy do powiększenia rozmiarów pisma. **Zaczynając od dziś 19 b. m., pismo nasze wychodzić będzie codziennie w objętości co najmniej 12 stron druku obecnego formatu.**

Gena prenumeraty i pojedynczych numerów pozostaje niezmieniona.

Konkordat uchwalony w komisjach

w przyszłym tygodniu wejdzie pod obrady plenum Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 marca. (zo). Sejmowe komisje konstytucyjna i spraw zagranicznych ukończyły debaty nad konkordatem. Wnioski postów Putka i Czapińskiego o odrzuceniu konkordatu upadły olbrzymią większością głosów (35 głosów przeciw wnioskowi, 12 za).

Następnie głosowano nad szeregiem rezolucji. Przyjęto rezolucję pos. Dąbskiego, wzywającą rząd do wydania rozporządzenia wykonawczego, dalej rezolucję tego samego posła w spra-

wie zniesienia patronatu, oraz rezolucję pos. Dubanowicza, aby przy dalszych pertraktacjach zapewniono pieczę religijną w diecezjach poza granicami państwa. Wnioski, zmierzające do wydatniejszego podwyższenia uposażenia kleru i służby kościelnej odrzucono.

Konkordat wejdzie pod obrady plenum Sejmu prawdopodobnie w tym tygodniu.

POWRÓT MIN. SKRZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18. marca. (zo) Minister Skrzyński powraca z Paryża do Warszawy w środę rano.

LITEWSKIE DASY.

Kowno. 18. marca. (AW) Litewski min. Czarneckis złożył wobec dziennikarzy oświadczenie, iż rząd litewski nie może wpłynąć na zawarcie konkordatu pomiędzy Polską a Watykanem w duchu pomyślnym dla Litwy zmuszony jest uznać ten konkordat za nieistniejący. Z drugiej strony rząd Litwy nie będzie mógł wznowić z Watykanem rokowań o zawarcie konkordatu dla Litwy.

Bluzy

crepe Georgette
crepe de Chine
marocain
rypsowe
trykotowe
etaminowe

2395

Stanisława Wrońskiego Synowie
Lwów, pl. Marjacki 10.

ANGLJA A „UCHYBIENIA” NIEMIECKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18. marca. (G) Jak donoszą z Londynu, „Manchester Guardian” pisze, że Anglja zadowoliliby się usunięciem przez Niemcy połowy uchybień, stwierdzonych przez komisję wojskową i pragnęłaby połączenia sprawy wstąpienia Niemiec do Ligi z ewakuacją strefy kolońskiej. — Francja natomiast domaga się całkowitego usunięcia uchybień niemieckich. Rząd angielski zdaje sobie sprawę z tego, że ogłoszenie sprawozdania komisji kontrolnej byłoby dla tezy angielskiej niepomysłne, gdyż wywarłoby bardzo niepożądane wrażenie w opinii.

Co do paktu niemieckiego, to Francja — zdaniem dziennika — pragnie połączyć go z uprzednim układem obrotowym z Anglią i ustaleniem zdemilitaryzowanej strefy wzdłuż całego Rennu.

„NIEMCY NIE ZAMIERZAJĄ OBECNIE WYTACZAĆ KWESTJI WSCHODNIEJ”.

Wiedeń. 18. marca. (PAT.). „Neue Fr. Presse” donosi z Berlina, że pewna rzekomo dobrze poinformowana osoba udzieliła informacji o stanowisku niemieckiem w kwestji paktu gwarancyjnego.

Gdyby Francja zażądała od Niemiec zagwarantowania granicy wschodniej, to żądaniu temu rząd niemiecki odmówił. Niemcy nie zamierzają obecnie wytaczać kwestji wschodniej na porządek dzienny. W Berlinie sądzą jednak, że trzeba liczyć się z tem, że Rosja może poruszyć kwestję wschodnią i to Rosja skonsolidowana, która chciałaby odzyskać swoje dawne granice, albo Rosja upadająca, która chciałaby odwrócić uwagę publiczną przez akcję zagrańcizną.

W dalszym ciągu zaznacza „Neue Fr. Presse”, że Niemcy mają pretensję do korytarza gdańskiego i do Gdańska. W Berlinie panuje również zdanie, że rokowania obecne doprowadzą do konferencji międzynarodowej, która rozstrzygnie kwestję gwarancji, opróżnienia, kontroli wojskowej i kwestję wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY ODROZCZONA.

Bukareszt. 18. marca. (PAT) Według informacji ze źródeł urzędowych, zapowiedziana na koniec b. miesiąca konferencja Małej Ententy została na prośbę Ninczica odroczone. W kołach tutaj twierdzą, że odroczenie nastąpiło z powodu rokowań jugosłowiańsko - greckich, w czasie których będzie podniesiona sprawa wstąpienia Grecji do Małej Ententy. Konferencja Małej Ententy odbędzie się prawdopodobnie dopiero 1. maja w Sinaja.

MIASTO ROZKOSZY

Drugi obraz, o którym jak o filmie „PRZY KOMINCU” będzie mówiło całe miasto.

Najciekawsze pytanie XX wieku.

KIEDY KOBIETA NIE ZDRADZI? 9 wielkich aktów w całości.

Najbardziej sensacyjny, erotyczny, a zarazem tragiczny film najnowszej produkcji z hulaszczego życia Paryża. Bujne życie nocne metropolji świata, Paryża. Teatry, wspaniałe kabarety, najmodniejsze dancingi, spelunki, palarnie opium, salony najwytworniejszej arystokracji, przepychy miliardów a przytem życie apasów, zaułki i nory, gdzie czai się zbrodnia i skrajna nędza. Oto różnokolorowa kanwa, na której tęczo się mieni niezwykle wzruszająca a zarazem wstrząsająca akcja i treść dramatu.

W gł. roli J. MOZZUCHIN I LISIENKO.

W piątek wielka premiera. — W czwartek nieodwołalnie poraz ostatni „N I B E L U N G I”

2404

Benesz przybywa do Warszawy, dla podpisania układu rozjemczego z Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18. marca. (zo) Według doniesień pism paryskich dr. Benesz zawiadomił Herriota, że w najbliższym miesiącu uda się do Warszawy

w celu podpisania układu rozjemczego z Polską, będącego wstępem do traktatu gwarancyjnego między obu państwami.

SZEROKIE PLANY BENESZA.

Rodzaj Stanów Zjednoczonych Europy.

HYMANS APROBUJE PROJEKT BENESZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18. marca (zo). Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi z Londynu:

„Daily Mail” podaje, że Benesz przedłożył Herriotowi plan zapewnienia bezpieczeństwa na Zachodzie i Wschodzie Europy. Według tego planu powstać miały dwie grupy państw: Jedna, gwarantowałaby niemieckie granice zachodnie, druga wschodnie. Pierwsza grupa obejmowałaby Anglię, Francję, Belgię i Niemcy — druga Polskę, Czechosłowację, Rumunię, Austrię i wszystkie inne państwa centralnej i wschodniej Europy. Obie te grupy znajdowałyby się pod protektorem Ligi Narodów, tworząc rodzaj Stanów Zjednoczonych Europy. Co się tyczy Włoch, to mogą one zdecydować, czy chcą należeć do wschodniej, czy zachodniej grupy. Hiszpanja mogłaby należeć do grupy zachodniej.

Projekt powyższy miał się rzekomo spotkać z przychylnym przyjęciem oficjalnych kół francuskich.

Warszawa. 18. marca. (G) Jak donoszą z Paryża, Hymans udzielił współpracownikowi „Tempsa” następujących informacji: Ze stanowiska

praktycznej polityki protokół genewski nie żyje, skoro Anglja go odrzuciła, a Włochy przyłączyły się po części do tezy angielskiej. Formalnie sprawa umów regionalnych nie jest unormowana.

Hymans zaznaczył, że nie idzie tu o sojusze polityczne, lecz o defenzywne związki aliantów. Hymans jest przekonany, że Benesz ma pod tym względem rację, iż rozwiązania kwestji bezpieczeństwa szukać należy w drodze umów specjalnych, lub regionalnych.

Dalej Hymans oświadczył, że jest za przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów, lecz że nie powinno się dopuścić do żadnego uprzywilejowania w ich traktowaniu. — oświadczył w końcu — że choćby nawet formy wschodniego i zachodniego paktu miały się od siebie różnić, Polska zawsze będzie zainteresowana.

Paryż. 18. marca. (PAT) Benesz w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Petit Parisien” potwierdził całkowicie jednomyślność, jaka istnieje pomiędzy nim a Herriotem oraz wyraził przeświadczenie, że idee, ożywiające protokół genewski ostatecznie odniosą tryumf.

ARBITRAŻ MIĘDZY SZWAJCARJĄ A FRANCJĄ.

Berno. 18. marca. (PAT.). Szwajcarska Rada narodowa zgodziła się, w drodze kompromisu na załatwienie z Francją kwestji spornych w strefach neutralnych na podstawie arbitrażu.

KRÓL ANielski NA Tajnej RADZIE KORONNEJ.

Londyn. 18. marca. (PAT.). Reuter. Król był obecny na posiedzeniu tajnej rady, po odbyciu której konferował z premierem.

UNIEWAŻNIENIE MANDATÓW PARTJI RADICZA.

Białogród. 18. marca. Komisja weryfikacyjna Skupczyny uchwaliła wczoraj unieważnić w zasadzie wszystkie mandaty stronnictwa Radicza, motywując swą uchwałę tem, że posłowie tego stronnictwa nie mają kwalifikacji na posłów. W czasie posiedzenia jeden z posłów demokratycznych złożył w imieniu całej opozycji oświadczenie, że powyższa uchwała komisji weryfikacyjnej uniemożliwia opozycji branie udziału w pracach Skupczyny, wobec czego opozycja wycofuje się od udziału w pracach Skupczyny. (PAT).

CHOROBA MUSSOLINIEGO.

Wiedeń. 18. marca. (PAT) O chorobie Mussoliniego donosi „Nr. W. Tagblatt” z Rzymu, że Mussolini cierpi na wrzód we wnętrzościach i musiał się poddać operacji, której dokonał przed kilku dniami słynny chirurg włoski Bastianelli. Obecnie Mussolini jako rekonwalescent udaje się na Sycylię. W zastępstwie jego będzie kierować sprawami państwa minister spraw wewnętrznych Federzoni.

FRANCUSKIE STATKI W GDYNI

Gdynia. 18. marca. (AW) Onegdaj przybył tu do portu statek linii francuskiej „Compagnie Generale Transatlantique”, przywożąc ze sobą pasażerów i ładunek. W środę opuścił Gdynię zabierając ze sobą kilkuset robotników polskich do Francji. Równocześnie zawiął do Gdyni statek francuski linii kolejowej „Worms”, ładujący dla Francji.

DOKOŁA PROCESU ŁAŃCUCKIEGO

Mińsk. 18. marca. (PAT.). W związku z procesem Łańcuckiego urządzono tutaj 16 b.m. wielką antypolską demonstrację. W pochodzie wzięli udział robotnicy, krasnoarmiejcy i młodzież z orkiestrami, transparentami, sztandarami i antypolskimi napisami. Demonstrowano przed gmachem konsulatu polskiego. Przyjęto rezolucję, domagającą się uwolnienia Łańcuckiego

Burzliwe posiedzenie Izby Deputowanych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18. marca. (G). Jak donoszą z Paryża, doszło wczoraj w Izbie deputowanych do bardzo gwałtownych scen z okazji dyskusji nad nowym statutem administracyjnym dla Alzacji i Lotaryngii.

Katolicki deputowany Walter skrytykował ostro administrację francuską w Alzacji i Lotaryngii i oświadczył wreszcie, że Herriot dał swego czasu wiele przyrzeczeń, lecz słowa nie dotrzymał.

Na te słowa Herriot oburzył się bar-

dzo i oświadczył, że Alzacja nie śmie być jabłkiem niezgody w debatach Izby. W tej chwili powstał olbrzymi zgłęb. Z ław opozycji słyszał było pod adresem Herriota okrzyki: Świętoszek! Posiedzenie musiano przerwać.

Po przerwie deputowany Walter kontynuował swą mowę. Przyszło znów do gwałtownych scen. Opozycja zaintonowała Marsyljanke, lewica zareagowała na to okrzykami: Precz! Wśród zgłębku i wrzawy Herriot opuścił salę obrad.

Herbata RIEDLA

Z Komisji budżetowej.

Warszawa. 18 marca. (zo). Sejmowa komisja budżetowa przyjęła w drugim czytaniu budżet Prezydium Rady Ministrów. Przy omawianiu funduszu dyspozycyjnego dla premiera, pos. Wyrzykowski postawił podobnie, jak przy budżecie ministerstwa skarbu, wniosek o skreślenie funduszu dyspozycyjnego.

Prezes klubu ZLN. złożył jak poprzednio — deklarację, że klub będzie głosował za udzieleniem funduszu dyspozycyjnych, pos. Gruska zgłosił rezolucję o wstrzymaniu się „Piasta” od głosowania, zaznaczając, że „Piast” czyni głosowanie przy trzecim czytaniu zależnym od zachowania się rządu. Wniosek po. Wyrzykowskiego odrzucony został 13 głosami przeciw 7.

Ze zmian w budżecie Prezydium Rady Ministrów podnieść należy, że podwyższono budżet PAT-icznej o 30.000 zł. dla założenia placówek korespondencyjnych w Londynie, Genewie i Pradze.

Na zakończenie p. Rymar postawił wniosek wzywający rząd, by przy trzecim czytaniu zdał sprawę z dzierżawy „Gazety Lwowskiej”.

OŻYWIONA DYSKUSJA NAD ORDYNACJĄ GMINNĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 marca. (zo). Sejmowa komisja administracyjna toczyła dalsze debaty nad ordynacją wyborczą dla gmin. Jak wiadomo, bardzo gorącą rozprawę wywołuje artykuł pierwszy ustawy, dotyczący pluralności.

W szeregu mówców zabrał głos pos. Wierczak, który wskazał, że szerokie masy społeczeństwa polskiego bynajmniej nie widzą w stosowaniu pluralności zamachu na zasady demokracji, przeciwnie uważają tę zasadę za bardzo odpowiadającą potrzebom państwa i samorządu. Obóz narodowy nie ulegnie żadnym straszeniom go zagranicą, lecz znajdzie własną drogę — zakończył mówca.

Dyskusji nad art. 2 jeszcze nie ukończono. Na wniosek prawicy dyskusję zamknięto, mimo, że jest jeszcze 12 po słów zapisanych do głosu.

PRZECIW MNOŻĄCYM SIĘ ROZWODOM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 marca. (zo). Na posiedzeniu senackiej komisji prawniczej pos. Thulie referował swój wniosek w sprawie mnożących się w ostatnich czasach rozwodów i przechodzenia na prawosławie. Wniosek domaga się rychłego uregulowania tej sprawy. Ponieważ sprawa ta jest obecnie przedmiotem narad w rządzie, więc referat powierzono senatorowi Nowodworskiemu z tem, że ma tę sprawę załatwić po porozumieniu się z rządem.

SPRAWA ZWŁOK W WALIZIE NIEWYŚWIETLONA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 marca. (G). Sprawa znalezienia na dworcu wschodnim tajemniczej walizy ze zwłokami, nie przestaje intrygować Warszawy. Dotychczasowe dochodzenia nie dały na razie żadnych realnych wyników, istnieje jednak przypuszczenie, że zamordowana jest niejaka Michałowska (zam. przy ul. Wilczej). Była to osoba lekkich obyczajów w wieku około 20 lat.

Hipoteza mordu w celach rabunkowych jest wykluczona, co wartość rzeczy, zamordowanej w chwili wyjścia jej z domu nie przekraczała 800 zł. W związku z tą sprawą aresztowano pewnego młodego człowieka, jednak dotychczasowe badania pozytywnego wyniku nie dały.

SKAZANIE ROSYJSKICH PROFESORÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 marca. (G) Przed sądem pokoju stanęli wczoraj przed-

stawiciele rosyjskiej grupy profesorów uniwersyteckich, w liczbie 10, oskarżeni z art. 290 k. k. o założenie zakładu naukowego bez pozwolenia. Grupa ta wydawała studentom świadectwa z załączników naukowych rosyjskich z okre-

su przedrewolucyjnego, oraz świadectwa maturalne.

Sąd skazał 4 profesorów tej grupy na karę po 200 zł. grzywny, pozostałych siedmiu po 100 zł. grzywny.

P. Thugutt stawia nowe zadania:

WYDZIELENIE SPRAW KRESOWYCH Z PIĘCIU MINISTERSTW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 marca. (zo) Po gorącym wtorku nastąpiło w środę pewne odprężenie. Sprawa dymisji p. Thugutta jest w zawieszeniu, definitywne rozstrzygnięcie jej oczekiwane jest dopiero w czwartek lub piątek. W gruncie rzeczy p. Thugutt jest zdecydowany pozostać, ale chce w drodze pertraktacji uzyskać maximum korzyści. Domaga się on — jak się dowiadujemy — uprawnień premiera w sprawach kresów wschodnich, wchodzących w zakres działalności ministerstw oświaty, sprawiedliwości, spr.

wewnętrznych i reform rolnych, a na wet podobno spraw wojskowych. Czy tak szerokie uprawnienia otrzyma, nie jest zadecydowane. Obsadzenie teki ministerstwa oświaty nastąpi w najbliższych dniach.

Warszawa. 18 marca. (G). „Kurier Polski” potwierdza naszą wczorajszą informację, że Rada kresowa ma być utworzona na wzór komitetu ekonomicznego ministrów. Przewodniczyć w niej ma zastępca premiera, którego zakres działania będzie rozszerzony

==□==

Komiczne przeprosiny „Wyzwoleńców”

„Thugutowcy” tworzą nowy klub.

BRYL ZRYWA STOSUNKI Z WYZWOLENIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 marca. (zo) Wyzwolenie zebrało się dziś na narady, ale wbrew swoim zwyczajom, przerwało je po 2 i pół godzinach. Przyczyną tego z jednej strony był rant imieniny dla p. Piłsudskiego, z drugiej dążeń niektórych czynników, by doprowadzić do zgody, a przez odwołanie obrad uzyskać pewne uspokojenie nrysów.

Pos. Rudziński ogłosił publicznie przeproszenie p. Dąbskiego. Zredagowanie tego przeproszenia wywołało powszechną wesołość, albowiem pos. Rudziński, który na kongresie odezwał się, że „stronnictwo było czyste, jak tza, póki do niego nie wszedł p. Dąbski”, obecnie stwierdza, że był to lapsus, a z powodu wrzawy nie mógł dokończyć myśli rozpoczętej. — „Zresztą chciał tą drogą ratować całość klubu”.

P. Dąbski wręcz oświadczył poprzednio, że zrywa stosunki osobiste i polityczne z p. Rudzińskim, nie wiadomo więc, jak to przeproszenie przyjęło.

Mówią w kuluarach, że grupa „Wyzwoleńców” bliska p. Thugutta, t. j. radykalna inteligencja, chce utworzyć swój klub. W skład tej grupy wchodzi między innymi Bartel, Śmiarowski, Kościółkowski, Chmiński, Chwilkowski, Barański, Brzeziński i Kapełiński.

Pod wieczór był w Sejmie p. Thugutt, a siedząc w bufecie — jak zwykle przy stoliku bezpartyjnym, konferował co chwila z kimś z grupy Wyzwoleńców. Zdaje się, że między dymisją p. Thugutta a kongresem istnieje ścisły związek. Grupa Bryla, która była przedmiotem żywych narad na kongresie Wyzwolenia, gdzie mówiono o ewentualnym połączeniu obu klubów, wydała komunikat stwierdzający, że nie upoważniła Wyzwolenia do tak „bezprzykładnego w żadnym parlamencie” zajmowania się Związkiem Chłopskim na kongresie i oświadczyła, że zrywa wszelkie stosunki z Wyzwoleniem.

Dalsze obrady Wyzwolenia mają się toczyć jutro.

SENAT.

Warszawa. 18. marca. (PAT) Po sprawozdaniu senatora Grützmachera (ZLN) Senat przyjął bez zmian w brzmieniu uchwalonem przez Sejm ustawę o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do międzynarodowej konwencji metrycznej; następnie senator Połczyński przedłożył ustawę o Izbach morskich, którą Izba przyjęła bez zmian.

Ustawę o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dniach świątecznych referował senat. Szuldrzyński. W imieniu komisji zaproponował przyjęcie jej bez zmian.

Po ożywionej dyskusji ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowej bez zmian.

Po referacie senat. Godlewskiego przyjęto dwie rezolucje w sprawie szkół akademickich. W pierwszej Senat wzywa rząd do przeprowadzenia w departamencie czwartym ministerstwa W. R. i O. P. reorganizacji i zmiany sposobu urzędowania tak, aby na przyszłość zagwarantowaną została zgodna na wzajemnem zaufaniu oparta współpraca ministerstwa W. R. i O. P. oraz szkół akademickich dla dobra nauki polskiej i sprawnego funkcjonowania administracji szkolnictwa wyższego. W drugiej rezolucji Senat wzywa rząd do poddania rewizji i przededagowania ustawy o szkołach akademickich.

Następne posiedzenie odbędzie się 31 marca o godz. 11 rano.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Komitet przyjęcia wycieczki chóru jugosłowiańskiego OBILIC i Zarząd Główny Ligi polsko-jugosłowiańskiej składają niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do godnego przyjęcia miłych gości. W szczególności uważa za swój obowiązek wyrazić podziękowanie: Prezydium Miasta Lwowa, Dr. Stefanowi Baczewskiemu, Związkowi hotelarzy lwowskich, Związkowi Banków Małop.

Anna Lubicz Szydłowska

nauczycielka państw. Seminarjum żeńskiego we Lwowie

po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzonej św. Sakramentami zmarła 17 marca br.

Pogrzeb odbędzie się 19 marca br. o godz. 2. popoł. z Kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski, o czym zawiadamiają

n238 Matka, Syn i Rodzina.



Przywódcy Wyzwolenia o jego kongresie.

JAKI WŁAŚCIWIE KIERUNEK ZWY CIEŻYŁ?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 marca. (G). „Kurier Polski” podaje wywiad z pos. Eustachym Rudzińskim, prezesem klubu Wyzwolenie i Jedność Ludowa. Pos. Rudziński, mówiąc o kongresie swego stronnictwa, zaznaczył:

„Kongres był prowadzony pod znakiem walki o ideowy charakter ruchu ludowego. Z jednej strony wysunięto hasło klasowości, z drugiej zaś domagano się utrzymania linii radykalnej ruchu ludowego, jako podstawy dla całego obozu demokratycznego w Polsce. W walce, która się rozwinęła,

zwyciężył drugi kierunek. Musimy od rzucić demagogię”.

Pos. Kościółkowski, wiceprezes klubu zdaje się mieć wątpliwości co do zwycięstwa tego drugiego kierunku, gdyż zapytany przez współpracownika „Kurjera Polskiego” dlaczego rezygnuje ze stanowiska wiceprezesa klubu, odpowiedział: „Nie wyobrażam sobie, aby wszyscy członkowie dzisiejszego Wyzwolenia mogli swemi na zwiskami firmować bolszewizujące masy ludowe przez rzucenie demagogicznego hasła: Reforma bez odszkodowania.

Po gruntownej rekonstrukcji lokalu otworzyłam

Pokoje do Śniadań

pod firmą **PIOTR KOŁOŃSKI**

Lwów, TRYBUNAŁSKA L. 8

Bufet bogato zaopatrzony pod nowym zarządem **bardzo sumiennego człowieka**, — Najlepsze wino, piwa, likiery, koniaki. **Menu z 3 dań 1 zł.**

Sale dla zebrań towarzyskich. — Lokal otwarty do 12 w noc.

n2103

PODZIEKOWANIE.

Wielebnemu Księdzu Katechecie Gwałowi, Wnemu Parfu Dyrektorowi i całemu Gronu Nauczycielskiemu Szkoły męskiej im. Kordeckiego, oraz wszystkim, którzy w dniu 14 marca br. oddali ostatnią usługę w pogrzebie Ojca naszego, Mikołaja Habrowskiego, tą drogą składamy serdeczne „Bóg zapłać”!

Rodzina.

Przegląd prasy.

(r.) „Goniec Krakowski” widzi związek przyczynowy między kongresem „Wyzwolenia” i jego uchwałami a prośbą o dymisję p. Thugutta.

Przed paru dniami pojawił się komunikat klubu Wyzwolenia, zapowiadający przejście klubu do bezwzględnej opozycji. Kierunek radykalny osiągnął w klubie znaczną większość. Ten sam prąd uwidocznił się na kongresie Wyzwolenia.

Rzecz to niesłychanie oświetlająca sytuację, że m. Thugutt dymisję swoją zgłosił akurat w przeddzień kongresu. Ma się wrażenie, iż oba zjawiska pozostają w bezpośrednim związku z sobą. Tu, w naciśku stronnictwa, należy szukać przyczyn wybuchu kryzysu, w naciśku stronnictwa, które opozycję wobec rządu, rozszerza na opozycję wobec państwa: bo trudno inaczej nazwać zapowiedź głosowania Wyzwolenia przeciwko budżetowi Ministerjum spraw wojskowych.

Mimo wszystko jednak można przypuszczać, że p. Thugutt byłby rad, by dymisję jego premier nie przyjął. Co przez to chciałby osiągnąć? Czy wzmocnić swą pozycję? Czy uzyskać jakie koncesje polityczne dla siebie? Czy uzyskać placet najwyższych czynników dla swych koncepcji w stosunku do mniejszości słowiańskich?

To są zjawiska, które muszą opinię publiczną wysoce niepokoić.

Rolę p. Thugutta w rządzie określa „Rzeczpospolita” następująco:

Działalność p. Thugutta w gabinecie, kompetencyjnie nieokreślona, może dla tego właśnie wpływać również na politykę zagraniczną, a nawet resort oświatowy aspirując niemal do faktycznego premierostwa. Zarazem jednak zmuszona była słusznie ustępować wobec nieuniknionego minimum państwowych konieczności na wschodzie. Mało harmonijna i mało płodna ostatecznie miała jednak także pewną dobrą stronę. Dzięki niej zdawało się, że aparat rządowy w swym dotychczasowym składzie wytrwa nareszcie jakiś czas dłuższy, że jakkolwiek trzęsąc i chwiejąc się, wózek rządowy posuwa naprzód usiłowania współpracy umiarkowanych przedstawicieli lewicy i prawicy w rządach państwem. Choć trudno się było stąd spodziewać wielkich, a zwła-

JESZCZE TYLKO KRÓTKI CZAS „NIBELUNGI”

„APOLLO” początek seansów: godz. 4:30 — 6:45 — 9-ta wiecz.

„LEW” początek seansów: 4 — 6:15 — 8:30 wiecz.

2410

szcza szybkich sukcesów, jednak stan nie był krytyczny w tym stopniu, by nieodzownie wymagał radykalnej zmiany. W takich, jakie się wytworzyły warunkach byłoby może dla Państwa spokojniej, a więc może i lepiej, gdyby p. Thugutt zadowolili się dotychczasowym hamującym wynikiem swego opozycyjnego wpływu na politykę rządu, uznał, iż w tych sprawach czynnikiem decydującym, a więc moralnie najbardziej odpowiedzialnym jest Sejm, który wydał postów i odesłał do komisji ustawę o zebraniach poselskich i mimo wszystko pozostał w rządzie. Ułatwiałoby to w każdym razie gabinetowi p. Grabskiego jego pozycję wobec lewicy.

Na ten sam temat pisze warszawska „Gazeta Poranna”:

P. Thugutt nie ma szczerego stosunku do obozu, który reprezentuje. Mówiąc o rzekomym naruszeniu równowagi politycznej w rządzie, pasuje sobie na rzecznika czy przedstawiciela polskiej lewicy. Ale to obustronnie winno obowiązywać.

On sam jest reprezentantem ideologii lewicy, a ściślej mówiąc tej grupy, na której czele stał do niedawna. Tymczasem ta sama grupa wobec rządu nie czuje się związana żadnymi zobowiązaniami. Niedawno klub Wyzwolenia proklamował bezwzględną opozycję wobec rządu. Wczoraj kongres stanowił klubowi aprobował.

Czyż to jest szczerze ustosunkowanie się do rządu? Jakaż jest zatem rola rzecznika tego obozu? Kogo on w takim razie reprezentuje?

Opozycja Wyzwolenia przybiera niekiedy formy niedopuszczalne. Przedstawiciel jego w komisji wojskowej zapowiedział głosowanie przeciw budżetowi min. spraw wojskowych. To już opozycja nie przeciw rządowi, ale przeciw podstawom obrony państwa!

Polse w obecnej sytuacji politycznej potrzeba zwartości sił wewnętrznych. Potrzeba ze wzglę-

dów zagranicznych, potrzeba dla umocnienia wewnętrznej odbudowy. Dlatego też wszelkie wprowadzanie dziś zamętu i wszelkie osłabianie frontu wewnętrznego jest szkodliwe.

P. Thugutt przyczynić się może do wzmocnienia tej zwartości, jeśli zdoła swym autorytetem wstrzymać lewicę od kierowania się motywami demagogicznymi, a skłoni ją do kierowania się względami na realne potrzeby kraju i życia. Pytanie tylko, czy ona jest już na tyle politycznie dojrzała?...

„Polska Zbrojna” zastanawia się nad powodami, które jako jedno z najważniejszych zadań polityki niemieckiej, dyktują przyłączenie Austrii do Niemiec:

Należałoby się zastanowić nad powodami, które potrafiły kwestię przyłączenia Austrii do Niemiec zaliczyć do jednej z najistotniejszych spraw polityki zewnętrznej Rzeszy.

Bezsprzeczną rzeczą wydaje się, że względy wspólności rasowej tj. wzmocnienie elementu germańskiego 7 milionami Niemców austriackich odgrywają tu pewną rolę. Ze świadomością używam tu określenia „pewną” rolę, gdyż wzgląd na zwiększenie rezerw ludzkich nie odgrywa tu roli największej. W szczególności, o ile się weźmie pod uwagę, że Niemcy muszą się liczyć z tem, że wraz z 7 milionami ludzi, którzy oczekują od nich pod każdym względem silnego poparcia, obejmą również obszar ubogi w surowce o wybitnym braku cech samowystarczalności, i mimo, że bardzo uprzemysłowiony, a jednak zubożały z 200 tysięcy bezrobotnych, obszar, jednym słowem, który wymagać będzie od nich ogromnych wkładów i to przez czas dłuższy.

Istotne zatem znaczenie tego obszaru dla Niemiec nie polega na wartościach materialnych i moralnych, o które kraj ten powiększy majątek narodowy Niemiec. Zasadniczą wartość tego obszaru dla

Niemiec stanowi jego położenie geograficzne.

Austria w składzie Rzeszy stanowiłaby najbardziej ku południow-schodowi wysunięty kraniec tego państwa. Obszar Austrii mając za sobą jako „Hinterland” państwo Rzeszy, stanowiłby oszczep zwrócony na południ-wschód.

P. Hrabek zwraca uwagę w krakowskim „Gońcu Akademickim” na konieczność porozumienia bliższego młodzieży akademickiej polskiej z czeską:

W Krakowie stworzyć należy „Koło polsko-czechosłowackie”, które stałoby się ośrodkiem zbliżenia młodzieży obu narodów słowiańskich. Trzeba skorzystać z doświadczeń i wskazówek, jakich niewątpliwie udzieli młodzieży krakowskiej zasłużony uczony naszej Wszechnicy, prof. Marian Szykowski, jeden z gorliwych działaczy polskich w Pradze w istniejącym tam „Kole czechosłowacko-polskim”. Wspólna wymiana wycieczek, o które tak łatwo obecnie do Pragi, wymiana prelegentów, prasy, książek, studia nad kulturą czechosłowacką, nad politycznym, gospodarczym, społecznym stanem Czechosłowacji, nad jej historią — oto szerokie pole działalności. Młodzież czechosłowacka z całą właściwą jej uprzejmością i radością stanie do współpracy z młodzieżą polską Krakowa, tak, jak już stała z nami w innych środowiskach akademickich. Z ideą współpracy i porozumienia należy pójść w masy młodzieży, aby je wychować na myśli niezależnie polskiej, rozumiejącej, gdzie interes, a gdzie szkoda Polski.

Przysłużymy się dobrze mocarstwowemu programowi narodu i państwa polskiego — musimy to jeszcze raz powtórzyć — jeśli stworzymy ognisko ciepłego i szczerego porozumienia z bliskim nam sąsiadem. Wtedy wspólny sztandar walki z Niemcami nie będzie tylko hasłem negacji, ale stanie się iacznie z naszą ekspansją na Bałtyk, programem pozytywnej, twórczej pracy nad umocnieniem mocarstwa polskiego i stworzeniem z niego niezwalczonego wału ochronnego przed potencją germańską.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

WACŁAW FIŁOCHOWSKI. 41)

Ptasznik i niedźwiedzie.

Powieść nieobyczajna.

==□==

(Ciąg dalszy.)

— To znaczy, że my tutaj zostajemy.

Borkowiczowie, w pełnym już rynsztunku podróżnym, powoli schodzili do hallu. Stanąwszy koło młodych milczeli: on złowrogo, ona z przestrochu.

— Czekaj pana jeszcze gruba przeprawa z Racięskim — zawyrkował Stefan. — Okazuje się, że znajomość z panem stanowi duże dla rodziny niebezpieczeństwo. Wiem i ty, Krysto? Taka poważna, dostojna, głęboka... Czy istotnie nie masz kobiety, która oparłaby się temu ptasznikowi? Julo, ty przynajmniej powiedz?

Krysta milczała bezwstydnie, milczenie to dzierząc, jak nóż zemsty wbity w żywą pierś. W czyją tylko? W siostry pewnie, która nie zważając na natarczywie powtarzane pytanie męża, nieprzyjaźnie przyglądała się zbliżeniu młodych.

— Chodź już, chodź! — zawołał Borkowicz w panice i pociągnął żonę za sobą.

Gdy wyszli, Krysta wyrwała się Ściborowi i wybiegła z hallu.

— Dokąd? — zawołał uwodziciel. Wróciła jednak niebawem.

— Musiałam przecież odebrać od szwagra pasport swój i pieniądze — rzekła w tonie rzeczowej informacji, do torebki chowając zwitek papierów. — Pan ma, zdaje się, rozkład jazdy pociągów skandynawskich i niemieckich?

— Na co pani rozkład jazdy, skoro mamy tu zostać? — dziwił się przeczności dziewczęcej.

A ona potrząsnęła głową, jak gdyby rój trosk odpędzając od siebie, poczem zamyśliła się głośno:

— Zatem — fakt dokonany. I czemu to on jest tym, który mnie wtrącił w szaleństwo? Czemu on? Należać do niego długo nie będę, tego nawet żądać nie sposób. Może nawet sama bym tego nie chciała? Bo życie z nim szybko pewnie grozi przesytem, ale odejść, nie skosztowawszy, też niepodobna. I nie ptakiem jest przelotnym, choć za takiego się podaje, lecz ptasznikiem podstępny. Wiem, wiem o tem... Jula czy pewnie tyka... Oh, chciałabym wiedzieć koniecznie: czy żalu, czy złości? Stało się jednak. Skąd nagle ja, z nim ja?

— Smętek? — wtrącił się do zadumy Ścibor.

— Nie, raczej zdumienie. Ale już minęło. Odsuńmy od siebie logikę, z którą przecież zerwałam w chwili, gdy się zgodziła zostać tutaj z panem. — Chociaż... mój postępek musi mieć ja-

kąś logikę, jakieś usprawiedliwienie, skoro zupełnie przytomna, ciesząc się z tej sytuacji osobliwej w obecności pana. Jest to zapewne ta najprostsza, a jednocześnie tak złożona logika szczęścia. Prawda?

Nastrożyła się, bowiem na dnie myśli zabrzmiało drobne jakieś echo. Nawet nie echo, lecz bezgłośnie, do słów przed chwilą wygłoszonych dorzucona poprawka.)*

— Panno Krysto...

— A niech mi pan powie, jakto było z tem otruciem ciotki?

Wtedy przyznał się do wszystkiego. Plotkę, czyż wymyślił sam spreparował i sam puścił na miasto, aby imieniu swemu nadać piętno demonizmu. Kawał o tyle się udał, że jedna z narzeczonych, dowiedziawszy się o zbrodniczych instynktach przyszłego swego męża, przed samym ślubem umarła, podobno ze strachu, czy też z zachwyty.

— Przecież to jest stary kawał, mój panie — z miłym lekceważeniem zauważyła Krysta.

— No to cóż, że stary? Jako bacny obserwator życia muszę panią przestrzec życzliwie przed niedocenianiem

*) — „Logika zemsty. Męcz się, Julo szczęściem mojem, a tam, w Warszawie gorej wstydem, gdy opinia zachłystnie się skandalem siostry twej rodzinnej”.

doświadczeń, będących chlubą pokoleń.

Na dachu i szybach znowu zabębnił deszcz...

— Panno Krysto...

— Przemasz pana — ostro mu przerwała — czy pan nie uważa, że w położeniu, w jakim myśmy się znaleźli, forma „pan” i „pani” jest doprawdy szczytem niemoralności?

W tem miejscu autor dobrowolnie rezygnuje z kilku stron dialogu nacechowanego szczerem polotem poetyckim. Każdy chyba przyzna, że teren i chwila szczególnie się nadają do harców frazeologicznych: dusze i ciała sobie tylko pozostawione, odludzie, słotny wieczór jesienny i — miłość. Wycięcie z powieści najwspanialszego gruczołu poezji ma na celu przyspieszenie bliskiego już finału, co tembardziej jest usprawiedliwione, że na przestrzeni tych kilku amputowanych stroniec szczebiotania w gruncie rzeczy nic nieprzyzwoitego się nie dzieje.

Scenariusz: kochankom trochę jest zimno; siedzą koło siebie na ławce w hallu, przykryci, purpurowym żaglem. Wymiana marzeń, słowa dźwięczne, zwierzenia, pauzy głębokie, uśmiechy pełne zagadek, gloryfikacja chwili i szczęścia — wszystko to trwa dłużej już niż godzinę. Mrok przez ten czas sposepniał, deszcz się wzmógł. W domu całym milczy cisza. Na górze pastor walczy ze swoją tremą.

(C. d. n.).

Z SALI KONCERTOWEJ.

„Obilic”.

—5—

W ubiegłym tygodniu nasze miasto gościło jugosłowiański chór akademicki „Obilic”. W dniu swego przyjazdu goście byli obecni na uroczystym przedstawieniu Halki. Sądząc po szczerych oklaskach opera ta uczyniła silne wrażenie na zagranicznych słuchaczach, którzy pilnie śledzili bieg akcji, entuzjastycznie się również bogactwem melodyki moniuszkowskiej.

Punktem kulminacyjnym w szeregu oficjalnych przyjęć, rautów był koncert w sali PTM. Przemówiła tam do nas młodzież jugosłowiańska w sposób najbardziej bezpośredni i przekonujący, bo tonami swej rodzimej pieśni.

Koncert ten przemienił się w odruchową, obustronną manifestację. Sala szczelnie zapelniona, nastroj poważny i serdeczny. Chwila oczekiwania i na estradę wchodzi Jugosłowianie, witani długo nieustannymi oklaskami. Pobieźmy obliczamy skład chóru: męski około 100 osób, żeński 30. Połączone chóry witają nas Mazurkiem Dąbrowskiego, nocem płyną dźwięki Hymnu jugosłowiańskiego. Część wstępną zakończyło „Trubac”, hasło „Obilic”.

Program właściwego koncertu obejmował pieśń jugosłowiańską w trzech formach, a to: „Harmonizowana narodna pieśń” (pieśń ludowa harmonizowana), „Umetnicka pieśń” (pieśń artystyczna) i „Obratena narodna pieśń” (pieśń ludowa opracowana). Ogółem wykonano siedemnaście pieśni, reprezentowanych zaś było dziesięciu kompozytorów. Nie sposób naturalnie wymienić poszczególnych pieśni, wyliczę tylko te, które cieszyły się największym powodzeniem. Przedewszystkiem więc „Uspavanica” A. Dobronića. Znamy większą ilość kompozycji chóralnych tego wybitnego muzyka, które posiadają nieprzeciętną wartość artystyczną. Zwłaszcza jego opracowania pieśni ludowych, stanowią doskonały wzór, jak należy rozwiązywać trudny problem harmonizowania melodyi ludowych. Duże powodzenie miały „Kolo” Žganjeca i „Oriuj orle” Manojlovića, kompozycja pomysłowa i interesująca. Matacića „Svitanje” zdradza poważny talent, zbliżający się do nowoczesnych prądów muzycznych. Do skonała technikę chóralną wykazują utwory Mokranjaca, piękne i efektowne.

Wykonanie wszystkich pieśni było bardzo dobre. Zdolny, energiczny, pełen temperamentu dyrygent p. Lavro Matacić (dyrektor opery w Białogrodzie) przygotował chóry wzorowo. Głosy dobre i silnie intonowały czysto i pewnie. Na szczególną pochwałę zasłużyła precyzja dynamiczna i rytmiczna, oraz wyrobiona pamięć (śpiewano przeważnie z pamięci). Po każdym też punkcie programu następowały gromkie oklaski, będące wyrazem prawdziwego uznania.

Szczególny zapal ogarnął publiczność po ukończeniu pierwszej części koncertu. Na estradę wstąpili delegaci lwowskich towarzystw śpiewackich i wręczyli wieniec kwiatów. Imieniem Związku Towarzystw muzycznych i śpiewackich przemówił prof. dr. K. Weigel, poczem w krótkich słowach witali jugosłowiańskich gości delegaci Chóru Akademickiego i Chóru Technicznego, który mianował zespół jugosłowiański honorowym członkiem swego zrzeszenia.

Adam Mitscha.

Rekord humoru i śmiechu w najnowszej komedji

WILUŚ KOMBINATOR

Wkrótce KINO „L. E. W.”

2403

Z TEATRU WIELKIEGO.

Twórca.

Sztuka w 4 aktach Hansa Müllera.

Autor tej sztuki, jeden z niewielu współczesnych dramaturgów niemieckich, których utwory bywają grywane poza granicami ich ojczyzny, należy do tych pisarzy scenicznych, którzy lubują się w dziełach „problemowych”, opartych na pewnej tezie życiowej i psychologicznej.

W jego znanym nam z gościnnych występów Solskiej i Wysockiej w r. 1923 „Płomieniu” tezą tą było twierdzenie, że nierządnicą nigdy nie potrafi przekształcić się na typ matki, bo choćby ją warunki życiowe pchnęły na tę drogę, elementy matki i hetery będą w jej duszy prowadzić ciągły bój z sobą, aż wreszcie doprowadzą ją do katastrofy.

Problem „Twórcy” jest niby głębszy, ale tylko pozornie. Idzie o to, czy człowiek niepowszedni, genialny, n. p. uczonego lekarza, który wynalazł — trudem i pracą całego niemal życia — niezawodny środek przeciw gruźlicy, może wobec tego swego dzieła traktować wszystkich wogóle ludzi tylko jako materiał eksperymentalny, czy wolno mu ignorować i deptać uczucia ludzkie, czy ma prawo dla swej idei poświęcić spokój, część i szczęście własnej żony. Müller daje odpowiedź negatywną. Pokazuje w swoim dramacie, że twórca taki, jeśliby chciał hołdować zasadzie tego rodzaju, będzie musiał załamać się w krytycznej chwili swego życia i dojść do przekonania, że jego idea i dzieło wtedy dopiero nabiorą dlań blasku i dadzą mu szczęście, jeśli swoje prace, zawody i tryumfy podzieli z jednym kochającym i współczującym sercem ludzkim. Bohater sztuki prof. dr. Paweł Schuhmacher, który początkowo żądał od swojej żony ofiary na rzecz dzieła swego życia, po przejściu kryzysu wewnętrzny ofiarę tę odrzuca i gotów jest raczej podać w wątpliwość skuteczność swego wynalazku, aniżeli dopuścić do zniesławienia żony, dla której dopiero teraz prawdziwa miłość w nim się obudziła.

Czyż to jednak jest jakiś wogóle problem dla umysłów współczesnych? W epoce rozkwitu inżynierii i nielzschaeizmizmu można było dysputować na temat tezy, przez Müllera postawionej, można było mieć wątpliwości, czy człowiek mocny, twórczy, genialny, ma prawo do bezwzględności wobec całego otoczenia i najbliższych sobie osób, czy wolno mu lekceważyć nakazy serca. Dla dzisiejszego widza problem „Twórcy” nie jest żadnym problemem. Dzisiaj od razu i bez potrzeby badania sprawy, na zagadnienie, przez autora poruszone, dajemy tę samą, co on, odpowiedź, i Müller niepotrzebnie chce nas dopiero przekonać o jej prawdziwości przez wprowadzanie swego bohatera w konflikt z pospolitymi wyrobnikami wiedzy, przez postawienie go pod etycznym przymusem stosowania swego wynalazku przeciw gruźlicy wobec człowieka, którego uważa

za za kochanka swojej żony i przez wpłatanie go w cały kompleks zawikłanych i często zbyt sztucznych przejść i perypetyj.

Dzisiejsza epoka pragnie nowego na świat spojrzenia, nieznosne się dla niej stały szablony Ibsenowskiej dramaturgii, pożąda reform i eksperymentów scenicznych, ideały nadczłowieczeństwa są dla niej obojętne, a natomiast tęskni za sercem, uczuciem, poezją, za słońcem, dobrocią i anielskością duszy. Dlatego współczesność interesuje się Pirandellem, Jewreimowem i groteskową satyrą Bernarda Shawa, dlatego zachwyca się Shakespearom, Słowackim i Zorillą, entuzjastycznie się Katerwą, Szaniawskim, czy Żeromskim w „Przepióreczce”, natomiast zachowuje się zimno i odpornie wobec Ibsena i jego epigonów w rodzaju Hansa Müllera.

Próba z „Płomieniem” powinna być wymownym i decydującym dowodem, że naturalizm psychologiczny i problemowy przeżył się i że wszelkie próby wskrzeszenia go są straconym trudem.

„Twórcę” reżyserował p. Żytecki ze znaną swą inteligencją i precyzją w wydobyciu wszelkich odcieni psychologicznych. W szczegółach popełnił jednak dwa błędy. Przedewszystkiem powinien był wprowadzić w intensywny ruch ołówkę reżyserską, aby sztukę niemożliwie długą wydatnie skrócić przez skreślenie zupełnie dla rozwoju akcji zbędnych licznych epizodów rodzajowych lub nastrojowo-psychologicznych. Powtóre stanowczo przeciągnął tempo, wybijając zbyt dokładnie pewne momenty lub sytuacje, przez co sztukę, i tak rozwlekłą, jeszcze bardziej przedłużył.

Jeśli reżyseria p. Żyteckiego nasuwała pewne restrykcje, to przeciwnie gra jego zasłużyła na pełne uznanie bez żadnych zastrzeżeń. Prof. Schuhmacher w jego interpretacji — choć chwilami przypominał dra Kerzencewa z „Myśli” Andrejewa — był naprawdę tym mocnym, twórczym, bezwzględnym człowiekiem, czy nadczłowiekiem, dla którego wobec jego dzieła wszystko na świecie staje się małe i nikłe. Końcowy przewrót w duszy bohatera sztuki był również z wielką ekspresją psychiczną uwydatniony.

Miła postać, prosta i pełna uczucia dała p. Hańska w roli asystentki, dra Nady Anastarówny, u której podziw i entuzjazm dla genialności mistrza wyraża się w głęboką a dyskretnie utrzymaną miłość dla niego. P. Skrzydłowska z swej pierwszej na naszej scenie roli dramatycznej (żony Schuhmachera) wywiązała się korzystnie, wyzyskując zalety swego sympatycznego głosu i dyskretności gry, chociaż wybitniejszej indywidualności nie wykazała. P. Pelikowski jako arystokratyczny wielbiciel żony profesora i inni artyści, grający role drugoplanowe, poprawnie wypełnili swoje zadanie.

Władysław Kozicki.

„Lisetta córka źle strzeżona”.

(Balet.)

Z dużym nakładem starań i pracy wystawiono nowy balet układu p. Stanisława Faliszewskiego, z muzyką O. Herfla. Treść jego niewybredna, jednak, poza kilkoma nieco drastycznymi szczegółami, opracowaną sceniczną zgrabnie i pomysłowo.

O muzyce lepiej nie wspominać; przedstawiła ona istny konglomerat wątpliwej wartości kawałków, pochwytyanych i zlepionych bezładnie, o charakterze banalnym, przyczem instrumentacja razi pospolitością. Za to barwność i kolorowość sceny, pomysłowo ułożone tańce, beztroski humor i wesołość akcji

zrzucając frivolną postać córki źle strzeżonej. Tańczyła ze swobodą i wdziękiem, umiejętnie oddając mimiką treść i charakter swej roli.

P. Burkacka dała dobrą postać przyjaciółki Lisetty; tańczyła sprawnie i z temperamentem.

Wybornym partnerem p. Burkackiej był p. Fałiszewski, który ze zwykłą werwą i pomysłowością odegrał trudną do oddania rolę głupkowatego, wiejskiego młodziana.

Pełna komizmu rola matki Lisetty przypadła w udziale panu Chrzanowskiemu, wykazującemu niemałą umiejętność i talent aktorski. Artysta ten odtworzył również w akcie II żalotnego sierżanta, dając nader krotokrwistą figurę.

Bogatym papą holendrem, występującym w akcie I i III, był p. Morawski, który w pozostałych aktach bardzo do brze kreował energicznego i niegardzącego urokami życia — kapitana.

Urodziwym parobczakiem, wybrańcem Lisetty, był p. Cesarski, uzdolniony i nader wyszkolony pod względem technicznym tancerz.

Miłym kapralem był p. Patkowski.

W pomniejszych rolach wystąpili pp. Posiadłowski i Zieliński.

Corps de ballet coraz lepiej wywiązuje się z zadania, co każe nam się domagać od Dyrekcji, aby miast błahych pod względem muzycznym zlepków, postarała się o trafniejszy artystycznie wybór, w tak licznej przecież literaturze baletowej.

Dyrygował p. Lehrer.

Witold Friemann.

Z ZAGADNIEN NACJONALIZMU.**Problemy polityki zagranicznej**

(Zebrania dyskusyjne w Związku L. d.-Narodowym).

Dyskusje nad zagadnieniem narodowościowym, toczone przez luty do ostatniego zebrania piątkowego w tut. Związku Lud.-Narodowym, zakończyły się wyborną i wyczerpującą charakterystyką, tudzież krytyką ustaw językowych, wypowiedzianą przez prezesa tut. Związku inż. Gąsiorowskiego. Referent poddał szczegółowemu rozbirowi wymienione ustawy w zakresie administracji, szkolnictwa i sądownictwa, wykazując ich luki i wady ze stanowiska przyjętych w dyskusjach założeń polityki narodowościowej i wskazał środki, zapożyczając z nich niedoścignięcia tych ustaw winny być usunięte. W dyskusji nad referatem inż. Gąsiorowskiego udzielał wyjaśnień poseł Prószyński. Wyniki dyskusji nad problematem narodowościowym, zostaną przez specjalną komisję ujęte w programowe wytyczne (podobnie jak rezultaty obrad nad zagadnieniem samowystarczalności gospodarczej) i następnie drukiem ogłoszone.

Z kolei wysunięte zostaną na porządek dzienny dyskusji piątkowych w Związku — problemy polityki zagranicznej, naświetlane (podobnie jak do tychczas omawiane zagadnienia) ze stanowiska ideologii nacjonalistycznej. Nie trzeba chyba dodawać, jakie podstawowej wagi dla państwa zadania oczekują naszą politykę zagraniczną, jakim palącym obowiązkiem twórczej myśli nacjonalistycznej jest postulat stworzenia zasad syntetycznego programu polityki zagranicznej opartej o nacjonalizm.

Nieulega też wątpliwości, że dyskusje nad tem zagadnieniem wywołają wielkie zainteresowanie i podobnie jak poprzednie zakończą się próbą wykreślenia pozytywnych zasad działania w tej dziedzinie.

Dyskusję nad zagadnieniami polityki zagranicznej zagaji jutro w piątek 20 bm., o godz. 7.15 wiecz. w sali tut. Związku Lud.-Nar. (ul. Pańska 11) red. dr. W. Mejsbaum.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Makaty buczackie
KILIMY -- PŁÓTNA

polecane n2259

PIOTR NUZIKOWSKI

Lwów, ul. Szajnoch 2.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Jugosłowianie we Lwowie.

W dniach 12 i 13 marca bawiła w mieście naszym wycieczka chóru jugosłowiańskiego „Obilić”, złożonego ze 130 osób. Społeczeństwo starsze i młodsze polskie zgotowało gościom manifestacyjnie serdeczne przyjęcie. Na dworcu oczekiwali wycieczkę rektorowie wyższych uczelni, przedstawiciele władz i wojskowości, oraz licznie zebrana młodzież akademicka. Uroczyste powitanie odbyło się o godz. 11 w poł. w auli Uniwersytetu. Imieniem wyższ. uczelni lwow. przemawiał JM. Rektor U. J. K. Sieradzki i po serbsku prof. Tadeusz Lehr - Spławiński. Od młodzieży przemówił reprezentant „Czytelni akad.” kol. Tadeusz Piszczkowski:

Witam Was przedewszystkiem w imię tradycji dziejowej, co równocześnie kazała Polsce stać na straży Słowiańszczyzny północno - zachodniej, a Serbii kazała bronić praw Słowian południowo - wschodnich. Wszakże, gdy królowie polscy z rodu Piasta zmagali się lub upokarzali dybiących na zgubę Słowiańszczyzny cesarzy zachodnio - rzymskich narodu niemieckiego, w tym samym czasie carowie serbscy mieczem uczyli cesarzy wschodnio - rzymskich szanować Słowian. A następnie w ciągu wieków, zarówno Polskę, jak Serbii, przypadła wielka misja obrony cywilizacji zachodniej przed zalewem mahometańskiego wschodu. Śmierć cara serbskiego Lazara na Kosowie Polu i śmierć Władysława III Jagiellończyka pod Warną — oto pomniki naszych wzniosłych zmagali ze wspólnym wrogiem.

Szczególnie serdecznie witam Was jako mieszkańiec Lwowa, który niegdyś w czasach Waszej niewoli, a w dobie szczęśliwych dni Rzeczypospolitej Polskiej był przystanią dla wielu wygnańców południowej Słowiańszczyzny. Do dziś dnia znajduje się w samym centrum Lwowa ulica Serbska, którą dawniej rodziny serbskie zamieszkiwały.

Witam Was w imię wspólnoty wszechsłowiańskiej narodów, które były jedną rodziną, a którym od tysięcy lat grozi niebezpieczeństwo z zachodu. Pod naporem zalewu germańskiego uległy ludy słowiańskie z nad Łaby i Odry, i te z nad Średniego Dunaju, i te, co mieszkali u źródeł Drawy i Sawy. Dziś niebezpieczeństwo germańskie grozi bezpośrednio Polsce i Czechosłowacji, ale z chwilą połączenia się Niemiec z Austrią, cała Słowiańszczyzna znajdzie się wobec frontu niemieckiego. Wtedy jedynie blok zgodnych narodów słowiańskich może przeciwstawić się światu germańskiemu — więc kończę okrzykiem na cześć wszechsłowiańskiej jedności, która niech żyje!

Imieniem gości przemawiali, prof. Mikołaj Vulic, i akad. Dratovic, dziękując serdecznie za przyjęcie. Wieczorem tego dnia byli Jugosłowianie na przedstawieniu „Halki” a następnie na bankiecie w Hotelu Krakowskim, który na ich cześć wydali rektorowie wyższych uczelni. W piątek 13 bm. zwiedzali goście miasto. W południe „Czytelnia akad.” i „Bratnia Pomoc U. J. K.” podejmowały ich obiadem w sali „Czytelni”. Wieczorem odbył się w Towarzystwie Muzycznym koncert chóru „Obilić”, który rozpoczął się od śpiewaniem przez Jugosłowian pieśni „Jeszcze Polska”. Program koncertu i wykonanie pozostawiły u słuchaczy wspomnienia wrażeń prawdziwie artystycznych. Po koncercie odbył się raut wydany przez prezydium miasta w salach Ratusza. W sobotę 14 bm. rano odjechali goście jugosłowiańscy, żegnani na dworcu przez reprezentantów społeczeństwa i tłumy publiczności. Wycieczka udała się do Warszawy, by i tam koncertując i zapoznając się

dalej z Polską, jej życiem i kulturą, zadzierżnąć węzły koleżeńskie i przy-

jacielskie, któremi narody słowiańskie winny się jaknajczęściej łączyć.

„Akad. Koło dla spraw Ligi Narodów.”

Staraniem „Czytelni Akad.” odbyło się w piątek 6 bm. zebranie konstytuujące nowego towarzystwa. Kol. Z. Stahl otworzywszy posiedzenie w imieniu „Czytelni” oddał głos p. prof. Stan. Starzyńskiemu, który omówił problem Ligi Narodów i organizacji, które się nią specjalnie zajmują, a na politykę jej posiadają nieraz poważny wpływ. W Polsce towarzystw dla spraw Ligi jest dotychczas nie wiele; w Warszawie działają dwie organizacje tego rodzaju, jedna w społeczeństwie starszym, druga akademicka; trzecie towarzystwo dla spraw Ligi istnieje we Lwowie, powstające tu również koło akademickie jest w Rzeczypospolitej organizacją czwartą. — Nie sentyment każe nam się Ligą zajmować, ale przedewszystkiem realna potrzeba orientacji i ewentualnej ingerencji w sprawy, które dla naszego państwa mają pierwszorzędne znaczenie.

Kol. Antoni Deryng przedstawił projekt statutu, który z pewnemi poprawkami przyjęto. W dyskusji zabrał głos kol. Mieczysław Piszczkowski, który zaznaczył potrzebę zmiany stanowiska wobec Ligi. Dotychczas było w

Polsce tak, że nasza lewica ze względów uczuciowych, entuzjazmowała się Ligą, obóz narodowy zrażony jej nieprzychylnym dla Polski nastrojem — zwalczał ją lub ignorował. Liga jest faktem konkretnym, jest czynnikiem, nad którym nie można przechodzić obojętnie do porządku. Chcąc wygrać wrogowi broń z ręki trzeba stanąć do walki na tym samym terenie, co i on. Musimy starać się o uzyskanie wpływu na Ligę i czynniki do niej zbliżone, przedewszystkiem na międzynarodowe organizacje „dla spraw Ligi”; w tym celu musimy sami interesować się problemem Ligi i brać udział czynny w obradach międzynarodowych zjazdów jej przyjaciół.

Wybory władz Koła dały następujący wynik: kol. Antoni Deryng przewodniczący, członkowie zarządu koledzy: Marian Lachowski, Biesiada, Tadeusz Piszczkowski i Roman Sienkiewicz. Dwóch członków zarządu wydeleguje ponadto „Czytelnia Akad.” gdyż Koło jest na podstawie uchwalonego statutu członkiem zbiorowym „Czytelni”. Kuratorem towarzystwa wybrano przez aklamację p. prof. Starzyńskiego.

Kronika.

Ogólniakademicki wiec sprawozdawczy. We środę 11 bm. odbył się w sali Ratusza wiec sprawozdawczy delegacji lwowskiej na zjazd ogólniakademicki w Wilnie. Referaty wygłosili koledzy dr. Stahl, Bilik, Kołodziej i Sosnowski. Kol. Stahl omówił najpierw ogólnie cele, oraz wyniki zjazdu, następnie złożył wyczerpujące sprawozdanie z obrad komisji statutowej zjazdu, w których prelegent brał czynny udział. W końcu zajął się sprawami politycznymi na zjeździe, tj. sprawą żydowską oraz sprawą mniejszości słowiańskich.

Kol. Bilik mówił o polityce „Odrodzenia” na Zjeździe, atakując — jak zwykle — nietaktownie stanowisko „Młodzieży Wszechpolskiej” w sprawie tworzenia Naczelnego Komitetu Akad., w szczególności jej dążenie do zgodnego działania z „Organizacją Młodzieży Nar.”.

Kol. Kołodziej przedstawił stanowisko „Młodzieży Ludowej”, następnie omawiając rezultaty zjazdu, stwierdził, iż spełnił on pokładane nadzieje. — „Młodzież Ludowa” jest zadowolona z wyników zjazdu, do władz jednak nie weszła, gdyż nie zgadzając się z niektórymi postanowieniami statutu, (m. i. sprawa wirylistów) — pragnie na terenie Związku Nar. podjąć akcję, celem zrealizowania swoich postulatów.

Kol. Sosnowski złożył sprawozdanie z obrad komisji naukowo - samopomocowej.

W dyskusji kol. Tadeusz Piszczkowski, odpowiadając na zarzuty kol. Bilika i Kołodzieja wyjaśniał stanowisko „Młodzieży Wszechpolskiej”, która w czasie wyborów, wytworzywszy szeroką platformę współpracy narodowej, politykę tę na zjeździe kontynuowała, co z jednej strony umożliwiło stworzenie absolutnej, stałej większości, z drugiej zaś zapewniło obradom zjazdu nastrój wzajemnego zrozumienia i ustepliwości, szacunku wszystkich grup i chęci zgodnego załatwienia kwestii spornych.

Echa Zjazdu ogólniakad. Zjazd Wileński szeroko omawia prasa akademicka i codzienna. Podkreśla się ogólnie jego wielkie znaczenie, ważność i trzeźwość uchwał, zgodny nastrój obrad. Nie wszyscy mogą się

Zjazdem zachwycać, ale wszyscy poważnie wysłuchiwać uważają jego poważny charakter. Z pism miejscowych tylko „Kurier Lwowski” wyrwał się jak Filip z konopi w Nr. 61 z 14 bm. Artykuł umieszczony tam przez jakiegoś K. P., pominawszy już jaskrawo trywialną formę, jest taki, jakby autor pisał nie o tem, co było, ale o tem, co być mogło. Na Zjeździe reprezentowana była cała młodzież polska, na „posłów” padły tysiące głosów, władze i społeczeństwo uznają powszechność i prawość Zjazdu, ale co to wszystko obchodzi skrybę z „Kurjera”. Dla niego Zjazd był tylko „konwentylem” endeckim, gdyż „poważnie myślące organizacje ideowe młodzieży demokratycznej” nie wzięły w nim udziału. — Cudzoziemiec mógłby myśleć, że większość młodzieży polskiej jest właśnie w owych „poważnie myślących” itd. demokracjach, a ci ze Zjazdu to tylko grupka warcholów. W rzeczywistości jest całkiem odwrotnie, to też kilkunastu szczątkowych radykałów i socjalistów lwowskich naraża się na śmieszność publikowaniem takich oczywiste kłamliwych twierdzeń. W gazetach desperaci piszą często o rzeczach nie tak, jak one są naprawdę, lecz tak, jakby oni chcieli, żeby było. Artykuł „Kurjera” przypomina trochę te najświeższe korespondencje z Paryża, Rzymu, Londynu etc., które są pisane pomyślnie we Lwowie przy starciu biurku redakcyjnego. Nieziszczalne marzenia mogą się wyrażać w poezji, ale wypowiedzianie ich w artykułach politycznych nie ma sensu.

Nowa uczelnia wyższa. Staraniem instytutu, społecznego w Warszawie, dzięki ofiarności kupiectwa łódzkiego, powstała w Łodzi szkoła wyższa nauk społecznych i ekonomicznych, której otwarcie (w siedzibie szkoły zgromadzenia kupców) odbyło się dnia 18-go stycznia przy licznych udziałach delegatów władz państwowych, wojskowych, gminnych i wybitnych przedstawicieli społeczeństwa miejscowego. Po odprawieniu w kaplicy szkolnej nabożeństwa przez JE. ks. biskupa Tymienieckiego w asystencji kleru, uczestnicy uroczystości udali się do wielkiej auli, gdzie w serdecznych słowach powitał zebranych prezes kuratorium szkoły, p. Wilhelm Hordliczka.

Następnie przemawiali: prof. dr. Adolf Suligowski, prezes rady instytutu społecznego w Warszawie, p. Lyszkowski, wicewojewoda łódzki; dr. Fichna, prezes rady miejskiej; dr. Jan Jarosz, kurator łódzkiego okręgu szkolnego; inż. Wagner, prezes Stow. techników; p. Zygmunt Fiedler, w imieniu polskich kupców i przemysłowców chrześcijan; p. Ładowski, prezes handlowców łódzkich i in.

Wicedyrektor szkoły wyższej nauk społecznych i ekonomicznych, prof. Idzikowski, odczytał telegramy z życzeniami od profesorów uniwersytetu poznańskiego: dr. Bronisława Dembińskiego i Henryka Ułaszyna, z Warszawy: od dr. Michała Sokolnickiego, dr. Jerzego Kurnatowskiego, dyr. Zygmunta Chrzanowskiego i in.

Dr. Edmund Jan Reyman, dyr. instytutu społecznego i szkoły nauk politycznych w Warszawie, w mowie swej nawoływał słuchaczy do wyteżonej pracy w celu zdobycia wiedzy w najszerszym zakresie, co pozwoli im w przyszłości pracować na użytek narodu i państwa.

Z zajęciem wysłuchano wykładu inauguracyjnego prof. Ludwika Kulczyckiego, dziekana wydziału społeczno - administracyjnego, na temat „Naród a państwo”.

Po prelekcji odbyła się imatrykulacja pierwszego zastępu szkoły wyższej nauk społecznych i ekonomicznych w liczbie dwustu siedemdziesięciu osób.

50-letni jubileusz Towarzystwa „Biblioteka Słuch. Pr.”

Dnia 8 marca br. odbyło się pod przewodnictwem prof. dr. Stanisława Starzyńskiego zebranie byłych przewodniczących Towarzystwa, jako komitetu obszerniejszego w celu ułożenia programu zjazdu.

Zebrało się około osiemnastu osób. Po dłuższej dyskusji ułożono następujący program:

- 1) Uroczyste nabożeństwo.
 - 2) Zebranie uczestników zjazdu w auli Uniwersytetu.
 - 3) Raut w salach Ratusza.
- Na program samego zebrania w auli Uniwersytetu składają się:
- a) Powitanie uczestników zjazdu przez profesora dr. Starzyńskiego, jako jednego z założycieli Towarzystwa.
 - b) Przemówienie rektora prof. dr. Sieradzkiego.
 - c) Odczyt prof. dr. Makarewicza o historii Towarzystwa ze stanowiska naukowego.
 - d) Przedstawienie kronikarskie historii Towarzystwa przez kol. Sochańskiego.

Na program rautu składać się będą produkcje artystyczne, których wykonaniem zajmie się „Koło Artystyczne Prawników” sekcja Biblioteki Słuchaczy Prawa. Prócz głównych punktów programu zjazdu zaprojektowano wydanie „Pamiętnika”, którego zredagowaniem ma się zająć specjalna komisja. W pamiętniku tym, będzie przedstawiona historia Towarzystwa, opis uroczystości jubileuszowych, nadto własne przyczynki przewodniczących i członków zarządu z czasów pełnienia ich funkcji w Towarzystwie. Nakoniec zgłoszono wniosek, aby na zjeździe podjąć myśl budowy domu prawników. Myśl tę podejmowało Towarzystwo już przed wojną, jednakże fundusz był jeszcze za szczupły, później przyszła wojna i ten godny poparcia projekt upadł. Ponieważ myśl ta na razie nie może być zrealizowana, dlatego wniosek o budowę domu prawników jednogłośnie przez zebranie uchwalony, przewodniczący ma podać do wiadomości Radzie Zawodowej, aby w chwili dogodniejszej dla Towarzystwa i w czasie unormowania stosunków budowlanych przystąpiono do wykonania projektu.

Stanowisko „Wyzwolenia”.

Kongres „Wyzwolenia” powziął wielką ilość rezolucji, wśród których znajduje się żądanie powrotu do armii marszałka Piłsudskiego, zachowania niezmienionej konstytucji, zachowania obecnej ordynacji wyborczej, niedopuszczenia do wprowadzenia pluralności przy głosowaniu do samorządów.

Pozatem uchwalono:

„O rozwiązaniu Sejmu: Zjazd domaga się natychmiastowego rozwiązania obecnego Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej. Zjazd potwierdza uchwałę bloku o podjęciu inicjatywy w zorganizowaniu klubu szczerze demokratycznych i radykalnych stronnictw chłopskich i robotniczych, a to w celu uzgodnienia taktyki tych stronnictw na terenie Sejmu i przygotowania jednolitego frontu lewicy polskiej przeciwko reakcji na okres walki wyborczej. Zjazd domaga się skasowania Senatu.

„O sanacji kresów: Zjazd stwierdza, że w najwyższym interesie Państwa leży szybkie i sprawne dokonanie sanacji stosunków na ziemiach wschodnich przez niesienie rzeczywistej pomocy gospodarczej tamtejszemu ludowi, przez szybkie przeprowadzenie reformy rolnej, przez naprawę stosunków administracyjnych, rozwój szkolnictwa białoruskiego, ukraińskiego i litewskiego, przez wprowadzenie w życie prawdziwego samorządu gminnego i powiatowego, przyczem realizacja wymienionych postulatów ma być zapoczątkowaniem zasadniczego uregulowania spraw kresowych w duchu uznania pełni praw narodu białoruskiego i ukraińskiego do własnego rozwoju narodowego i kulturalnego w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

„O stosunku do rządu: Zjazd uchyla: Zajęte przez klub parlamentarny Z. P. S. L. „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa” stanowisko zdecydowanie opozycyjne w stosunku do rządu zjazd uznaje za całkowicie słusze i uzasadnione i zatwierdza przyjęte przez klub uchwały w tej sprawie. (Przypominamy, że głoszą one, iż klub Z. P. S. L. kierować się będzie poczuciem interesu państwowego, który jest jednocześnie najwyższym interesem szerokiej warstwy ludowych i całego obozu demokratycznego, postanawia podjąć zdecydowaną walkę z reakcyjnymi pomysłami rządu, niezależnie od sytuacji, w jakiej na skutek tego mógłby się rząd znaleźć i wobec niemożności utworzenia przy obecnych składzie Sejmu takiego rządu, któryby miał stałą większość parlamentarną, zgodną z ludową i demokratyczną większością społeczeństwa — widzi wyjście w natychmiastowym rozwiązaniu Sejmu i rozpisaniu nowych wyborów.)

„O konkordacie: Zjazd poleca klubowi parlamentarnemu zwalczać konkordat z Rzymem, zawarty przez rząd. Stronnictwo, stojąc na stanowisku konstytucyjnym, uważa, że porozumienie z kościołem katolickim winno uwzględnić następujące zasady: 1) ściśle oznaczenie granic jurysdykcji kościelnej, zgodnie z konstytucją; 2) przyznanie świeckiej części społeczeństwa katolickiego w Polsce wpływu na administrację majątków kościelnych, tudzież wyłącznego prawa decydowania o potrzebie i sposobie opodatkowania na cele kościelne i powołania w tym celu świeckich organów administracyjnych w drodze wyboru; 3) skasowanie „hura stolae”; 4) ustanowienie norm prawnych, według których duchowny, wykraczający przeciwko porządkowi publicznemu i nadużywający obrzędów religijnych w celu wywierania presji politycznej na świeckich obywateli, winien być pozbawiony urzędu i beneficjum kościelnego; 5) zniesienie rządowego i obszarniczego prawa patronatu i przyznanie go na wzór szwajcarski ogółowi parafian; 6) odstąpienie Rzeczypospolitej wszystkich lasów kościelnych; 7) ustalenie granic nabywania nowych majątków nieruchomych i ruchomych przez kościół.

==□==

Wieści z za kordonu.

„Miasto dzieci”.

Wykwitem sowieckiego systemu wychowawczego jest założone w Kijowie „miasto dzieci” — „Lenińskie Dittmisto”, lub krótko „Lenińsk”. Ponieważ na temat rajszych stosunków w tej fabryce janczarów poczęły krążyć niepokojące pogłoski — wydelegowano z Kijowa specjalną komisję dla zbadania sprawy na miejscu. Miejsmy sposobność zapoznać się ze sprawozdaniem tej komisji i podajemy z niego niektóre szczegóły. Otóż „Lenińsk” liczy ponad 1.200 dzieci obojętnej płci od 7—17 lat (przepis pozwala na pobyt w tej kolonii jedynie do 15 lat). Dzieci mają pełną autonomię, wybierają radę miejską, należą do politycznych i kulturalnych klubów itd. Rada miejska dzieli się na 6 komisji, administrujących „miastem”, a zwanych w dzwicznym sowieckim żargonie: stołkom, kuchkom, praczkom, ekonomikom, sankom i piekarkom. Administracyjnemu dziełu się dzieci na 16 „kolektywów”, z czego 2 polskie, 2 ukraińskie, 3 żydowskie, 4 rosyjskie i 5 międzynarodowych.

Mimo ogromnych funduszy,łożonych na „Lenińsk” przez skarb państwa, administracja jest fatalna. Warsztaty bez inwentarza, nieprzewietrzane. Ubikacje mieszkalne wilgotne i nieumeblowane. Zupełny brak stołów, na łóżkach śpi po kilkoro. Ubrania podarte i brudne. Zmiana bielizny „odbywa się niesłychanie rzadko”, kąpiel jeszcze rzadziej. Masowo występują wszy, krósty i inne złośliwe choroby. Zupełny brak opieki sanitarnej...

Niedawno zwiedziła „Lenińsk” tow. Nowakowska i w swej relacji stwierdziła, że jeśli czegoś dzieci pragną, to tylko... sztandarów. Oczywiście — ta relacja, a nie ponure sprawozdanie komisji, przeznaczona jest na eksport.

Problem narodowościowy w czerwonej armii.

Według ostatnich zestawień w skład armii czerwonej wchodzi 65—75 proc. Rosjan, 14—18 proc. Ukraińców, 3 proc. Białorusinów, 8 proc. narodów drobnych, ale jednolitych terytorjalnie, 1 i pół do 2 proc. narodowości, rozrzuconych po obszarze SRSR, 1 proc. Łotyszów, Estończyków, Polaków i żydów.

Z narodowości, tworzących autonomiczne republiki w granicach federacji, tworzy się formacje terytorjalne. Z narodowości mniej licznych odrębne pułki, wzgl. bataliony. Formacje terytorjalne uzupełniają się do pewnej wysokości Rosjanami i Ukraińcami, ściągniętymi z innych okręgów. Polacy, Łotysze, Estończycy i żydzi nie tworzą odrębnych oddziałów, natomiast osobne kompanie formuje się z tych, którzy nie znają języka resyjskiego. Język rosyjski obowiązuje wszędzie przy komenderowaniu i jako język urzędowy, w języku ojczystym odbywa się jedynie „polityczne wychowanie”.

O pomoc prywatnego kapitału.

Sowiecka polityka gospodarcza idzie linią zygzaków i nader trudnego lawirowania między teoretyczną formułą a nieubłaganą praktyką życiową. Od wywłaszczenia do częścowego zwrotu własności, od monopolu handlowego państwa do Nepa, od niszczenia Nepa do powolnego nawrotu znów ku inicjatywie prywatnej, od przymusowych „pożyczek” do ostatniej dobrowolnej wewnętrznej pożyczki — ciągnie się ta droga prób i eksperymentów na żywym społeczeństwie.

W ostatnich czasach przypominano sobie ponownie istnienie kapitału prywatnego. Idzie tu o zastój w handlu. Wzmógł się produkcja nie znajduje zbytu, a kooperatywy, pochłaniające znaczne fundusze państwowe, cierpią na brak kapitału obrotowego. Ponad-

to ich sprawność organizacyjna nie wytrzymuje krytyki. A zatem trzeba przyciągnąć kapitał i inicjatywę prywatną. Kapitał ten znikł z powierzchni, wyparty przez walkę, wydaną „prywatnemu kramarstwu”. Zajął się tajemną spekulacją i lichwą, zupełnie uchylwszy się z pod kontroli państwowej.

Aby tego „kramarza” znów wyłowić, zużytkować jego środki i poddać kontroli, trzeba oczywiście zawiesić system represyjny, a przede wszystkim zreformować zabójczą dla handlu prywatnego politykę podatkową. Byłby to nowy kurs, który ustalić ma specjalna międzyzwiązkowa komisja. Trudność w tem tylko, że po licznych najsmutniejszych doświadczeniach kapitał prywatny lepiej czuje się w zakamarkach i w cieniu, niż w świetle praw, które dziś wydane — jutro, po skończeniu roli „różdżki magicznej” — z całym spokojem ustępują miejsca nowej fali represyj i konfiskat.

Proces w Mińsku.

Niedawno zakończony w Mińsku proces przeciw białoruskiej organizacji powstańczej „Zeleny Dub” oświetlał w szereg ciekawych momentów. Główny oskarżony, b. pułk. armii Białachowicza Kseniewicz, podał rzekomo, że fundusze otrzymywał z II. Oddziału Sztabu Gen., od jakiegoś „Komitetu polskich ziemian Zachodniej Białorusi” i od „Sawinkowa”. Tyle podała depesza „Rosty”. Przecoczyła natomiast inny ustęp zeznań Kseniewicza, w którym określa on cel swej organizacji jako „walkę z Polakami i Rosjanami”. Jak pogodzić ten program z subwencjami „polskich ziemian” — pozostaje tajemnicą sowieckich sądów i oficjalnych komunikatów. Oskarżeni mimo pełnej skruczności i zeznań, idących ściśle po linii politycznego interesu bolszewików — skazani zostali na śmierć.

Rejestracja „ofiarni interwencji”.

Przeprowadzana obecnie rejestracja „ofiarni interwencji” (denikinowskiej, kołczakowskiej itd.) dochodzi — dzięki umiejętnie stosowanej tabliczce mnożenia — do cyfr kolosalnych. W samym Kijowie naliczono szkód materialnych na 700 milionów karbowanów, w Kijowszczyźnie zaś 13 tysięcy zabitych, 3500 poranionych i 200 zgwałconych. Jaka skala pieniężna zastosowana zostanie do tych ostatnich ofiar „koalicyjnej interwencji” — na razie nie wiadomo. Celem rejestracji jest — jak głoszą oficjalne komunikaty — „dopomożenie państwu do wystawienia kontrachunku w czasie układów z zagranicznymi państwami”. Nie wątpimy, że przy odpowiedniej kalkulacji wykaże ów „kontrachunek”, że Europa jest po uszy zadłużona w bolszewickiej kasie.

„Żelazny fundusz sielkora”.

Los „sielkorów” (korespondentów wiejskich) nie zasługuje na zazdrość. W przeważnej ilości wypadków taki korespondent ma przeciwko sobie całą wieś, która uważa go za denuncjanta, szpiega i eksponenta władz sowieckich. W rzeczywistości korespondencie ich noszą charakter wyrażonej denuncjacji bądź masowej, bądź skierowanej przeciw zamożniejszym włościanom, bądź są wyrazem osobistych porachunków. Stąd nienawiść — i odwet. W obecnej chwili toczy się kilkanaście procesów o zabójstwo pobiec lub spalanie zabudowań „sielkora”. Wyroki śmierci, stosowane w tych wypadkach bez wyjątku przez sądy sowieckie, nie odnoszą skutku.

Ostatnio wyłonił się projekt stworzenia specjalnego „funduszu sielkora”, z którego otrzymywaliby ponoc „dotknięci nieszczęściem korespondenci wzgl. ich rodziny”. Inny projekt, że wieś musi wziąć pełną odpowiedzialność za życie i mienie „siel-

kora”, nie utrzymał się z tej prostej racji, że wieś nie chce ręczyć za ludzi, których nie ubezpieczyłaby żadna asekuracja. (z. z.)

Listy z kraju.

□ **STRYJ. Z życia wojskowości.** Dzięki energii, staraniom i ofiarności Dowódcy tut. garnizonu pułk. Skokowskiego, oraz całego korpusu oficerskiego 6. pp. strzelców podhalańskich, święcili sferę wojskowe naszego miasta w dniu 14-go lutego br. piękną uroczystość otwarcia kasyna wojskowego tego pułku. W tym celu, przy pomocy rządowej i dobrowoli nych składki członków korpusu, adaptowano w gmachu koszar tego pułku przy ul. Kraszewskiego, jedną z pięknych frontowych sal, zamieniając ją na świetlicę oficerską. Na uroczystość tę przybyli generałowie Fara, Truskolaski i Hempel oraz szefostwo sztabu DOK. Nr. X z Przemyśla w osobach pułk. Dra Modelskiego i Prugara, Senator Semkowicz, radca wojew. Golczewski ze Skolego, oraz grono gości miejscowych. Uroczystość rozpoczął pułk. Skokowski mocnym przemówieniem, podkreślając cele ideowe jakie ma spełnić kasyno wojskowe. Ma ono — według słów zacnego Pułkownika — być nie tylko ośrodkiem skupiającym życie pozasłużbowe oficerów i ich rodzin, służyć ich rozrywkom i zabawie, ale ma spełnić cel bezprównania ważniejszy: ma być platformą ścisłego zespolenia społeczeństwa wojskowego z cywilnym. Trudna, a istotna dla życia naszego państwa, kwestja obrony narodowej, wymagając ścisłej współpracy obywateli-zołnierzy z obywatelami „cywilami”, może być zrealizowana, skoro te dwa stany społeczeństwa jak najbliżej się poznają, skupia i rozumieją. Ten wzgląd jest najgłówniejszym celem ideowym, jaki ma spełniać kasyno. Toteż pułk. Skokowski, zwrócił się do obecnych reprezentantów władz cywilnych i społeczeństwa z gorącym apelem, aby mu w zrealizowaniu tego dzieła pomogli. Po dokonaniu ceremonii symbolicznego otwarcia kasyna przez gen. Farę, odbył się w salach kasyna bankiet, wydany przez korpus oficerski.

Z przemówień reprezentacyjnych wybijały się nastrojem i trafem ujęciem chwili, mowy p. gen. Pary, starosty Golczewskiego jako przedstawiciela władzy administracyjnej, ks. Matkowskiego i pułk. Modelskiego.

Wieczorem odbył się w salach kasyna raut z tańcami, który zgromadził w gościnnych murach gmachu koszar całą miejscową inteligencję. — Społeczeństwo cywilne miasta, które ceni sobie bliskie i serdeczne stosunki, jakie za-dzierżnął na stałe między niem a wojskowścią, znany tu i ceniony dla swych obywatelskich i patriotycznych zalet pułk. Skokowski, życzy nowej i tak symptomatycznej placówce życia towarzyskiego, najlepszego rozwoju i szczęśliwego wypełniania tych celów, jakie sobie, przy jej kreowaniu postawili jej zaci i kochani inicjatorowie. Quod bonum, felix, faustum, fortunatumque sit!

Dowiadujemy się, że w lecie bieżącego roku odbędzie się wielka uroczystość poświęcenia sztandaru stryjskiego 6 pułku, ofiarowanego przez miasto... Drohobycz. Czyby reprezentacja naszego miasta, która dała się ubiedzić Drohobyczowi w tej sprawie, nie zechciała pułkowi temu, naprawdę stryjskiemu, zrobić dar w postaci instrumentów dla muzyki? Po dobno instrumenta tego pułku są zupełnie zużyte, a z usług muzyki tego pułku korzystają obywatele miasta przy koncertach, capstrzykach, nabożeństwach i uroczystościach narodowych. Poddajemy to pod rozwagę myślącym czynnikom reprezentacji miasta...

□ **BOHORODCZANY.** Radio na prowincji. Uproszony przez Zarząd Szk. Ludowej w Bohorodczanach, wygłosił inż. Libański onegdaj prelekcję pt. „Co to jest radio?”, która zgromadziła nauczycielstwo z całej okolicy. Doskonale audycje koncertów wywołały nieklamany zachwyt. Inż. Libański posługiwał się odbiornikiem użyczonym przez firmę p. Leśniakowskiego (aparatura szwedzka: „Baltic”). Na przyszły tydzień odbędzie się wykład, o radio w Przemyślanach, również staraniem TSL.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 19. marca 1925.

TEATR WIELKI.

Czwartek, 19 marca, „Twórcą”.
Piątek, 20 marca, „Cyrułik sewilski”.
(50 proc. niżki.)
Sobota, 21 marca, o godz. 3 popoł. „Jas i Małgosia”. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.) — O godz. 7.30 „Twórcą”.
Niedziela, 22 marca, o godz. 3 popoł. „Sen nocy letniej”. (Ceny popularne.) — O godz. 7.30 „Lisetta”.
Poniedziałek, 23 marca, „Twórcą”.

TEATR MAŁY.

Czwartek, 19 marca, „Spadkobierca”.
Piątek, 20 marca, „Spadkobierca”.
Sobota, 21 marca, „Spadkobierca”.
Niedziela, 22 marca, „Spadkobierca”.
Poniedziałek, 23 marca, „Spadkobierca”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 19 marca, „Hrabina Marica”.
(50 proc. niżki.)
Piątek, 20 marca, „Agri”. (50 proc. niżki.)
Sobota, 21 marca, „Hrabina Marica”.
Niedziela, 22 marca, „Agri”.
Poniedziałek, 23 marca, „Hrabina Marica”.
(50 proc. niżki.)

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH. Muzeum Przemysłowe, wejście od ul. Dzieduszyckich. Wystawa pejzaży E. Doregowskich, J. Gehlinga, J. Krupskiego i M. Słoneckiego oraz wystawa ogólna.

==@==

— **TOWARZYSTWOM, INSTYTUCJOM** itp. podajemy do wiadomości, że komunikaty, nadsyłane nam tak do Redakcji jakoteż do Administracji, należy doręczać nam najpóźniej do godz. 14 (2) popołudniu. Komunikaty, doręczone później, nie będą się mogły ukazać w najbliższym, lecz dopiero w drugim z kolej numerze naszego pisma.

=====

— W Teatrze Nowości odbywają się na zmianę przedstawienia dwu najbardziej ulubionych operetek, tj. „Agri” i „Maricy”, które już niedługo będą na afiszu, gdyż reżyser Tatrzański przygotowuje nową, świetną operetkę pt. „Cio-cio”.

— „Twórcą” H. Müllera. Sztuka ta została bardzo gorąco przyjęta na premierze. Publiczność po każdym akcie oklaskiwała żywo wykonawców, przedewszystkiem pp. Zyckiego, Pelńskiego, Lochmana, Skrzydłowską, Hańską i Pillerową. Sądząc po przyjęciu „Twórcą” Müllera cieszyć się będzie trwałym powodzeniem.

— Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W sobotę popołudniu Teatr Wielki daje raz jeszcze „Jas i Małgosia”. Bilety wczesniej do nabycia w lokalu TSL przy ul. Fredry 3.

=====

— **Neron**, opera Arriga Boito, zupełnie w Polsce nieznaną. Jest dziełem jednego z pierwszych przedstawicieli tzw. weryzmu w muzyce. Jest on pierwszym, który do muzyki włoskiej wprowadza nowoczesną harmonię i stosując się do obecnych wymagań sceny, stwarza nie tylko muzyczne, lecz i dekoracyjne efekty: usuwa banalne szablony dawnych oper włoskich, wprowadza dramatyczność i wyrazistość; skłania się w tej opozycji ku realizmowi a silne kontrasty występujące w tej kompozycji wykazują różnorodne wpływy, jakie oddziaływały na kompozytora. Obok liryki o podkładzie słowiańskim, do czego przyczynił się bezprzeczenie wpływ matki jego, Józefy Radolińskiej, Polki — silny wpływ na nim wywarła też muzyka Ryszarda Wagnera. Wyjątki tej znakomitej opery będą wykonane na koncercie, który będzie dany jutro, w piątek, w salę Towarzystwa Muzycznego. Dochód z koncertu przeznaczono na budowę pomnika Chopina we Lwowie. Lwowska publiczność niezawodnie będzie wdzięczną za danie jej możliwości poznania tego arcydzieła, chociażby w wyjątkach, a że ich wykonanie stanie na pierwszorzędnej wyżynie artystycznej, przemawiają za tem nazwiska wykonawców: artyści opery prof. Dianni i p. Szotarska oraz p. Inasińska i p. Kurzbart.

=====

— **Ze Związku Lud.-Narodowego.** Jutro w piątek 20 bm., o godz. 7.15 wiecz. zebranie dyskusyjne w tut. Związku Lud.-Nar. (Pańska 11). Na porządku dziennym: Problemy polityki zagranicznej. Dyskusję zajął red. dr. W. Meibaum.

— **Z „Młodzieży Wszepolskiej”.** Wnie dziele dnia 22 bm. o godz. 10 i pół rano odbędzie się zebranie plenarne z odczytem prof. Stanisława Grabskiego pt. „Sprawy polityczne w konkordacie”. — Wstęp dla członków oraz zaproszonych, wzgl. wprowadzonych gości.

— **Apel do Młodzieży Akademickiej.** Od pół wieku pracuje na terenie Lwowa Towarzystwo Opieki nad zwierzętami. Zadaniem Tow. jest rozkożenie opieki nad zwierzętami i przeciwdziałanie powojennej deprawacji umysłów i charakterów pe-

Popierajmy flotę napowietrzną!

Akcja na zakupno samolotu bojowego przyniosła dotąd 26.957 zł. 05 gr.

Na zainicjowaną przez nas zbiórke celem zakupna samolotu dla armji napłynęły ze sfer naszych Czytelników i Przyjaciół następujące dalsze ofiary: Towarzystwo kandydatów notariatu we Lwowie, złożyło 100 zł.

W. N. emer. nauczyciel szkół powszechnych we Lwowie, złożył 5 zł. i zaprasza p. Józefa Witkę, inspektora szkolnego w Podhajcach.

Klasa VII szkoły męskiej im. Staszica we Lwowie z okazji imienin swego dyrektora p. Józefa Krupińskiego, składa 20 zł. i zaprasza klasę I, II, IVA, IVB, VA, VI i VIIB.

Po 1 zł. złożyli: Pawłowski Jan, Weissglas Adolf, Wilczek Ludwik, Bieńkowski Władysław, Kossowski Franciszek, Blicharski Albin, Schlichter Szymon, Neumayer Kazimierz, Jasiński Michał, Grosstern Maks, Urzel Jan, Urzel Władysław, Gondek Tadeusz.

Koło TSL Sambor, składa 20 zł.
Klasa VIII Konwiktów OO. Jezuitów, Chyrów, składa 11 zł. 50 gr. i zaprasza chyrowskie Koło Tow. Piotra Skarżi.

Nartowscy, Narajów, złożyli 10 zł.
Jurek Grabski złożył 10 zł.

Ludwik Hodolę złożył 100 zł.
Szkoła 7-klasowa powszechna żeńska w Bóbrce złożyła 50 zł.

Szefostwo Inż. i Saperów O. K. X. Przemyśl złożyło 33 zł.

Komitet Obrony Pow. Państwa, Rawa Ruska złożył 200 zł.

Profesorowie i uczniowie gimn. V. w dniu imienin dyrektora gimnazjum radcy Józefa Nogaja złożyli na samolot 443 zł. 83 gr.

ZESTAWIENIE:

Poprzednio złożono zł.	25.953.72
Tow. kand. not. we Lwowie	100.—
W. N. emer. nauczyciel	5.—
Klasa VII szkoły męskiej im. Staszica we Lwowie	20.—
Koło TSL Sambor	20.—
Klasa VIII Konwiktów OO. Jezuitów, Chyrów	11.50
Nartowscy, Narajów	10.—
Jurek Grabski	10.—
Ludwik Hodolę	100.—
Szkoła powszechna żeńska w Bóbrce	50.—
Szefostwo Inż. i Saperów O. K. X. Przemyśl	33.—
Komitet Obrony Pow. Państwa, Rawa Ruska	200.—
Profesorowie i uczniowie gimn. V.	443.83

Razem złożono zł. 26.957.05

Dalsze składki przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego” ul. Zimorowicza 15, konto P. K. O. 150.660, Bank Ziemi ul. Kopernika 1. 4, oraz Małopolski Bank Kupiecki, ul. Hetmańska 1. 8.

wnych osobników. Zadania swe realizuje Towarzystwo w rozmaity sposób. Praca w obecnych warunkach nie jest łatwą i wymaga poparcia znacznego odłamu społeczeństwa, głównie młodego. Dlatego też zwraca się Zarząd Tow. z gorącym apelem do Młodzieży Akademickiej, by swą współpracą przyczyniła się do uszlachetnienia kultury społecznej. Wpisy na członków przyjmuje Sekretariat Tow. Opieki nad zwierzętami, ul. Wronowskich 10, II. p. od 3—5.

— W sprawie przyszłości naszego teatru i konkursu na stanowisko dyrektora. Kasyno i Koło lit.-art., instytucja skupiająca w swym gronie poważną ilość inteligencji miasta, w szczególności wszystkich niemal odłamów nauki, literatury i sztuki, pragnąc ułatwić decydującym czynnikom trudne zadanie dobrego rozstrzygnięcia losów tak doniosłej placówki kulturalnej, jaką jest polski teatr lwowski, a zarazem zgodzić ogólną orientację i życzenia siermiarodajnych, zaprasza wszystkie interesujące się tą sprawą osoby, aby raczyły przybyć w poniedziałek dnia 23 bm. o g. 20 (8 wieczór) do wielkiej sali Kasyna i Koła lit.-art. dla wzięcia udziału i wysłuchania dyskusji. Pożądana jest rzeczą przybycie władz miejskich, członków komisji teatralnej, oraz kandydatów na stanowisko dyrektora. Osobistych zaproszeń wysyłać się nie będzie.

— **Ks. Arcybiskup Teodorowicz** uproszony przez Zjednoczenie Chrześ. Towarz. Kobiety, wygłosi w sobotę 21 bm. w sali Kasyna i Koła lit.-art. (Akademicka 13) na cele dobroczynne prelekcję „O źródłach historycznych żywota Chrystusa Pana”. — Początek punktualnie o godz. 6.30.

— **Śpiewaczka W. Wernińska we Lwowie.** Znany magazyn nut Seyfartha przy ul. Akademickiej wystawił dwie przepyszne fotografie: p. Wandy Wernińskiej w roli Carmen. Przypominamy melomanom Lwowa, że jedyny koncert tej niezwykłej śpiewaczki odbędzie się w Kasynie i Kofe lit.-art. we czwartek 19 bm. Część koncertu wypełni świetny pianista p. Witold Friemann, prof. Konserwatorium, który wystąpi z własnymi utworami. P. Wernińska bawi już we Lwowie, gdzie stanęła w — **Za spokój duszy śp. ks. arcybiskupa Józefa Bilczewskiego** odbędzie się w piątek dnia 20 marca jako w II. rocznicę śmierci Nabożeństwo żałobne w Bazylice archikatedralnej iac. o godz. 9-tej rano.

— **Hamlet w Knaipie.** Pod tym tytułem wygłosi Jan Zahradnik odczyt o najwspanialszej liryce polskiej w sobotę 21 bm. w sali Czytelni Akademickiej ul. Łozińskiego 7. Początek o godz. 7 wieczór. Biletu w cenie po 2 zł., akad. 1 zł. wczesniej do nabycia w sekretariacie Czytelni Akad. w godz. od 7—8 wiecz., w dzień odczytu przy Kasie.

— **Wykłady z historii sztuki.** Dziś we czwartek 19 bm. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w sali M. Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Hetmańska 20) odczyt prof. dr. Władysława Kozickiego pt. „Donatello jako twórca rzeźby renesansowej”.

=====

— **Zmarli we Lwowie.** Petruczuk Wasyl, rolnik 1. 25, szpital powsz.; Engelowa Jó-

zeja, wd. po majstrze szewskim 1. 87, Ossołskich 11; Dutczak Józef, kupiec 1. 48, instytut medyc. sąd.; Stryjski Anatol, urzędnik skarbowy 1. 54, Kurkowa 26; Józwa Franciszek 1. 50, szpital powsz.; Hamburger Jan, em. komisarz skarbowy 1. 55, szpital powsz.; Martyniak Maksymilian 1. 41, instytut medyc. sąd.; Stanisław Eudozja, ż. drogomistrza 1. 40, szpital powsz.; Czekoński Tadeusz 1. 40, instytut medyc. sąd.; Palusz Michał 1. 37, szpital powsz.; Dzień Teodozja 1. 46, szpital powsz.

=====

— **Przyjechali do Lwowa.** Hotel George'a: Józef Sapieha z Oleszyc, pułk. Stanisław Mond z Kołomyj, pułk. Henryk Budkowski z Lublina, Kurt Recke z Bytomia, Walter Stanke z Berlina, Jan Szostak z Warszawy, Henryk Manne z Krakowa, Richard Stricker z Pragi, Josef Kaiser z Budapesztu, Maurycy Bruźda z Warszawy, pułk. Władysław Fibich z Brodów, Hr. Jadwiga Tarnowska z Sniatynki, Gustaw Wyrzykowski z Łanek, Karol Albin z Dziuryna.

Hotel Krakowski: Inż. Osieński z Ustrzyk, Franc. Kaźmierczak z Poznania, Franc. Tomaszewski z Poznania, Franc. Czernek z Zagrzebia, Michał Chraniewicz z Dubna, Zofia Słopecka z Krakowa, Ignacy Brodinger z Krakowa, Zofia Filippi z Krakowa, Mieczysław Dobija z Krakowa, Don Majersohn z Lublina, Franciszek Hoppe z Bytomia, Marian Korngold z Krakowa, Markus Mogilewski z Katowic, Friedrich Bluth z Osarholm, Jadwiga Wójcikowa ze Stanisławowa, Stefania Gawlikowa ze Stanisławowa, Grabowski ze Stanisławowa, Louis Bertoni z Roschach, Alois Haschka z Wiednia, Michał Friedländer z Czerniowiec, Karl Kriskher z Berna, Marcelli Tepicht z Warszawy, Mieczysław Bieniewski z Wadowic, Alfred Grzes z Jasienicy, P. Pejsza z Tśmieniicy, Tadeusz Maisener z Piesmacz, Dr. Kazimierz Papara z Podlasek, Jakób Korn z Przemyśla, ks. Bonczak z Milwaukee, Aron Bergwerz z Drohobycza, von Halm z Krakowa, Stanisław Zawadzki z Warszawy, pułk. Nowak ze Złoczowa, pułk. Pomiankowski ze Złoczowa, pułk. Rożałowski ze Złoczowa, pułk. Łukowski ze Złoczowa, pułk. Małinowski ze Złoczowa, Andor Stillmann z Budapesztu, dr. Józef Marcinkiewicz z Brzeżan, Bohdan Binder z Zamościa.

=====

— **Gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzechowicach.** W niedzielę odbyło się w sali ratuszowej ogólne zebranie członków Komitetu budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzechowicach. Obrady zajął wiceprezes Komitetu p. Bolesław Lewicki, który streszczając cel zebrania, wyraził serdeczne podziękowanie dostojnym protektorom, mianowicie ks. arcybiskupowi Twardowskiemu i Teodorowiczowi, generałowi Malczewskiemu, kuratorowi Sobińskiemu, p. Zimnemu oraz prezydentowi p. Neumanno-

wi. Na wniosek p. Lewickiego wybrano przewodniczącym rad. p. Władimirskiego. Przewodniczący udzielił głosu sekretarzowi Komitetu p. Mikołajowi Budzanowskiemu, który w gruntośnie opracowanym sprawozdaniu przedstawił szczegółowy obraz dotychczasowej pracy Komitetu i osiągniętych przezeń wyników. Zarazem przedstawił plany, mające na celu realizację wielkiego dzieła. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że Tow. wydało emisję jednego miliona artystycznie wykonanych cegiełek, które wkrótce puszczane będą w obieg. Ponadto niedługo opuści prasę „Księga autorów” w ilości 100.000 egzemplarzy a w najbliższym czasie zawita do Lwowa Stefan Żeromski z odczytem na dochód wspomnianego zakładu. Sprawozdanie przyjęto oklaskami, wyrażając Komitetowi a w szczególności sekretarzowi Komitetu uznanie za ofiarną pracę.

— **Usiłowania t. zw. kościoła narodowego.** Jak się dowiadujemy, organizatorzy kościoła narodowego przystąpili do energiczniejszej propagandy kościoła tego na terenie b. Kongresówki i Pomorza. Odbywają się zebrania organizacyjne o charakterze ściśle poufnym w celu naradzenia się nad sposobami rozpowszechnienia idei kościoła narodowego.

— **Zebranie obywatelskie w sprawie urządzenia obchodu 900-letniej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego** oraz manifestacji protestacyjnej z powodu zakusów niemieckich odbyło się wczoraj wieczorem w sali ratuszowej pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Chłamtacza. P. Flach po krótkim zreferowaniu sprawy postawił wniosek, w myśl którego manifestacja protestacyjna miała się odbyć w najbliższą niedzielę, uroczystość zaś Bolesławowska następnej niedzieli. W dyskusji, w której zabierali głos pp. Aleksandrowiczówna, dr. Opieński, dr. Stahl Zdzisław, p. Skoczylasowa, dr. Dziedzieliwicz, p. Piątek, pułk. Hoszowski, p. Eustachiewicz, dr. Rogowski, p. Krajewski, jedni wypowiedzieli się za rozdzieleniem obu uroczystości, inni za równoczesnem ich urządzeniem. Przyjęto wniosek kompromisowy t. zn. uroczystość i manifestacja protestacyjna odbędą się jednego dnia lecz oddzielnie: pierwsza rano, druga popołudniu, przyczem jako termin uroczystości wybrano następną niedzielę, tj. 29 marca. P. Stahl poinformował zebranych, że Czytelnia Akademicka urządzi również akademię Bolesławowską, a to z końcem kwietnia. Oczywiście obie uroczystości: ogólna 29 marca i akademicka z udziałem społeczeństwa z końcem kwietnia, bynajmniej nie kolidują z sobą. Zebranie wyłoniło komitet obszerniejszy, złożony z szeregu osób z różnych obozów politycznych. — gdyż ma to być — jak trafnie zaznaczyła p. Aleksandrowiczówna — manifestacja ogólnopolska. Komitet obszerniejszy, któremu zostało powołane prawo kooptacji dalszych członków, wyłoni z siebie komitet ściślejszy, celem przygotowania obchodu. Na program uroczystości 900-lecia koronacji Chrobrego złoży się Msza św., pochód i akademja uroczysta. Szczegóły podamy później.

— **Walka z polską szkołą.** Zacięta agitacja ruskich nauczycieli i księży za ruszczeniem szkoły polskiej widoczna jest ciągle w gazetach ruskich. A więc piszą one z tryumfem o wiecach w Brzeżanach, Buczaczu, Przemyślu, Radowie, Sokalu, Stryju, Tarnopolu itd. (z Tarnopola reklamuje ciągle swe na zwisko Baran i pisze zawsze o sobie), to znów mowa o agitacji prof. Hałuszczynskiego w Haliczu, o próbach zapanowania gimnazjów dwujęzycznych w Brzeżanach, Stryju i Sokalu. Agitację przeprowadzają przeważnie nauczyciele, którzy też zbierają sami lub przez podstawionego chłopca podpisy, a potem prowadzą akcje powiatową koła „ukraińskiego” Tow. Pedagogicznego, choć jest to wyraźne łamanie statutów. Chwata się także pisma ruskie doskonałą robotą we wielu powiatach gdzie akcją objęto prawie wszystkie wsie np. powiaty: Buczacz, Brzeżany, Przemyśl. Zarazem dają różne prze-

pisy swym ludziom np. każą brać od inspektorów niejako recepty pocztowe z potwierdzeniem, ile deklaracji dano, a gdy tego naturalnie inspektor nie potwierdza, każą deklaracje posyłać pocztą. Każdy prawie numer ruskich pism zajmuje się bardzo gorliwie napadem na polskie szkoły, a rzecz jest istotnie dobrze zorganizowana.

— **Z Komitetu rozbudowy m. Lwowa** Na porządku dziennym onegdajszego posiedzenia Komitetu była sprawa rozbudowy miasta. Przemówienia wszystkich mówców wskazywały, że nędza mieszkaniowa we Lwowie jest wprost rozpaczliwa! Z wyjaśnień gen. Malczewskiego okazuje się, że — poza rodzinami cywilnymi — dla samych tylko rodzin wojskowych (oficerów i zawodowych podoficerów) brakuje we Lwowie około tysiąca mieszkań! Mówca (gen. Malczewski) radzi przeto, aby do Komitetu zaprosić — prócz osób dotychczasowych — także inżynierów: Magistratu, Województwa, Stow. budowniczych, Wydziału Samorządowego itd. i ci mieliby wspólnie opracować corychlej plan zabudowania miasta. Ich zadaniem byłoby oznaczenie, gdzie (w której dzielnicy) ma się stawiać wille, gdzie domy wiejskie, gdzie ew. domy drewniane... Ta sama komisja miałaby się też zastanowić nad projektem przeniesienia koszar ze śródmieścia po za miasto. Bardzo gorąca dyskusja toczyła się też na temat zdobycia funduszy, wzgl. tanich kredytów na cele rozbudowy miasta. Ze względu na brak konkretnych danych, jakie kwoty Rząd chce przeznaczyć na ten cel z pożyczki amerykańskiej, upoważnił inż. Maślankę, aby, łącznie z dwoma innymi członkami Komitetu, interweniował w tej sprawie w ministerstwie Skarbu i zdał sprawozdanie po powrocie z Warszawy na najbliższym posiedzeniu. Wybrano trzy sekcje: 1) prasy i propagandy; 2) techniczną — budowlaną z prawem kooptacji (w myśl wniosku gen. Malczewskiego) i 3) sekcję finansową. Wreszcie uchwalono zwrócić się do tutejszych obywateli z wezwaniem, by każdy, ktokolwiek posiada mały kapitał lub grunt budowlany, zgłaszał w Komitecie zamiar budowania własnego domku. Po zebraniu kilkudziesięciu, czy kilkunastu zgłoszeń, Komitet przystąpi bezwzględnie do zawiązania kooperatywy budowlanej. Na razie zgłoszenia takie można posyłać na rece pułkownika Haudeka lub dr. Dregiewicza.

— **Rabunek pod Lwowem.** Policja przytrzymała Pawła i Iwana Wojciechowskich oraz Wasyla Wizdryka, za mieszkających w Woli dobrostańskiej jako sprawców rabunkowego napadu, dokonanego przed kilku dniami w pobliżu Woli na osobie Marcina Wędziółki, gospodarza z Batiatycz.

— **Z kroniki włamań i kradzieży.** „Szczury” tramwajowe nie próżnują i wciąż dają znak życia o sobie. Ot np. w dniu wczorajszym w wozie KD. jakiś kieszonkowiec skradł Narcyzowi Sobolowi, ppor. WP., stacjonowanemu w Bakończycach — portfel, zawierający 2900 zł. Złodziej zoperował go tak sprytnie, że poszkodowany zauważył kradzież dopiero na dworcu, gdy zbliżył się do kasy celem kupna biletu. Naturalnie po kieszonkowncu ślad zaginął. — Obok „szczurów” tramwajowych grasują i uliczne. Ekspedjent Gross rozwiózł wczoraj wozem ciężarowym paki, zawierające tekstylia. Gdy udał się do sklepu przy ul. Wagowej, by wręczyć fakturę — złodzieje skradli z wozu paczkę przedstawiającą wartość 900 zł. — Inny złodziej otworzył witrychem wystawę elektrotechniki Alberta Agida przy ul. Zygmuntowskiej 15 — i skradł z niej kilka wartościowych przedmiotów. — Maria Pszonkowska zgłosiła się w komisariacie z doniesieniem, iż przebywający chwilowo w jej mieszkaniu Andrzej Antoniewicz, 16-letni chłopak skradł z kasetki na jej szkodę łańcuszek złoty z medaljonikiem. — Wśród nieuchwytnych okoliczności skradziono w mie-

Wiec manifestacyjny w Tarnopolu.

Tarnopol w marcu.

Staraniem Koła Zw. Lud. Nar. w Tarnopolu odbył się w niedzielę dnia 15 marca br. przy obecności ks. posła Matusa, posła Sobolaka i sen. dr. Orlińskiego o g. 12 w południe w sali Sokoła wielki Wiek manifestacyjny przy uczestnictwie z górą 2000 osób z miasta i z powiatu.

Już przed godziną 12 sala była szczerze wypełniona publicznością, a ciągle nowe fale ludzi napływały ulicami Gołuchowskiego i Sokoła. Nowo przybywający zapełnili galerię, boczne ubikacje, oraz dziedzińiec Sokoła a liczne jeszcze rzesze znajdowały się na ulicy z braku miejsca w gmachu. Wśród tłumów dało się zauważyć bardzo liczne zastępy włościan, którzy gromadnie przybyli, aby także zaświadczyć, że każdej piędy ziemi polskiej wschodniej czy zachodniej gotowi bronić do upadłego.

Przy bezwzględnej ciszy i uroczystym skupieniu zebranych zagał wiec prezes Koła Z. L. N. p. Leśniakowski, wskazując na cel i zadania dzisiejszej manifestacji. Ks. poseł Matus w świetnym wprost przemówieniu w pełnych zapалу słowach, w których przebiegała się gorąca miłość Ojczyzny i wielka troska o jej zachowanie i mocarstwo wyrokowi, wykazywał słuchaczom podstępne a zbrodnicze zakusy Niemca-Krzyżaka na Pomorze, Śląsk i Wielkopolskę, podawał za przykład Rosję, którą Niemcy za pośrednictwem żydów doprowadzili do katastrofalnego stanu, zwrócił uwagę na usiłowania niemiecko-bolszewickie doprowadzenia Polski do podobnego upadku. Ponieważ Niemcy przekonali się, że na tej drodze nie wiele da się zrobić, występują obecnie z propozycjami rewizji swych granic wschodnich i domagają się bezczelnie rozszerzenia tychże gra-

nic kosztem Polski. Nie dopuścimy — powiada czcigodny mówca — aby wieko trumny Zmartwychwstałej Polski przybijał nanowt bezwzględny, dyktujący nienawiścią Prusak, i oświadczamy całej Europie, że najmniejszy atak na ziemie polskie czy to dyplomatyczny czy zbrojny napotka na energiczny protest całego narodu, który go własną krwią przypieczetować każdej chwili jest gotowy.

Mowa ks. posła Matusa, nagrodzona hucznie oklaskami wywarła kolosalne wrażenie. Ogień zapалу i świętego oburzenia przeciw chytremu Krzyżakowi widniał na wszystkich twarzach.

Z kolei dwaj następni mówcy sen. dr. Orliński i poseł Sobolak w krótkich przemówieniach uzupełnili wywody ks. posła Matusa, poczem odczytano rezolucję, którą zebrani przyjęli rzesistą burzą oklasków i jednogłośnie. Rezolucja ta brzmi:

Zebrani na Wiecu manifestacyjnym, dnia 15 marca 1925 r. obywatele miasta Tarnopola i powiatu tarnopolskiego, po wysłuchaniu przemówienia ks. posła Matusa, posła Sobolaka i sen. dr. Orlińskiego stojąc na gruncie nietykalności Traktatu Wersalskiego zakładają stanowczy i bezwzględny protest przeciw bezczelnym zakusom Niemców-Prusaków, skierowanych na zagarnięcie naszych ziem zachodnich i to w pierwszym rzędzie Pomorza, i Górnego Śląska, i oświadczają uroczysto, że ziem polskich wywalczonych krwią żołnierza polskiego, a zagwarantowanych przez traktaty międzynarodowe, bronić będą do ostatniej kropli krwi.

Na zakończenie w uroczystym nastroju odśpiewano stojąc Rotę Konopnickiej „Nie rzucim ziemi”.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowsk.

18 marca	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepłota w mm	740.7	741.0	742.3
Temperatura w °C	-8.4	-4.8	-4.8
Kierunek wiatru	NE	NE	NE
Wiatr. km/godz.	14	14	8

Temperatura najwyższa - 4.0 °C, najniższa - 9.0 °C.

Uwaga: Pogoda zmienna.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk. europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru: N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

Nowości sezonowe

w towarach bławatnych

poleca firma 2398

Stachiewicz i Abrysowski
Lwów, Rynek — Trybunalska.

Kronika przemyska.

Przemysł, 16 marca.

Most drewniany uratowany. Czytelnicy przypominają sobie, że do niedawna jeszcze istniał zamiar skasowania mostu drewnianego, tej nader ważnej łącznikowej drogi z Błonia na Garbarnie. Sprawę wówczas przez „Słowo Polskie” a później inne pisma poruszono, zaczęto na nowo wentylować i jak spodziewać się należało zwyciężyła rozumna myśl, żeby mostu tego jako niezbędnej arterji ruchu dwu wielkich dzielnic nie znosić. Obecnie dowiaduje się, że na skutek interwencji posła Rymara ministerstwo robót publicznych przystąpi do koniecznej rekonstrukcji tego mostu a odpowiednie kredyty zostały już ustalone. Budowa mostu konstrukcji żelaznej czy żelazno-betonowej w obecnym okresie sanacyjnym jest rzeczą naturalną nie do pomysłenia. W każdym razie most ten

został uratowany od grożącej mu zagłady, co zainteresowana ludność przyjmie z radością do wiadomości.

Z życia rękodzielników. Przeprowadzone wybory w grupie fryzjerów „sto warszyszenia przemysłowego” oddały ponownie ster zarządu tej grupy w ręce długoletniego jej przewodniczącego p. Karola Janickiego.

Kurs rolniczo-weterynaryjny odbył się w Miżyńcu z ramienia Zarządu głównego Małop. Tow. rolniczego staraniem OTR i miejscowego Kółka rolniczego. Kurs ten cieszył się żywym zainteresowaniem włościanstwa, którzy też w serdecznych słowach podziękowali tak wykładcom jak organizatorom za ich trud.

Lokal klubowy „Polonii” mieści się obecnie przy ul. Mickiewicza 2. I. p. obok lokalu Stow. kupców polskich.

Sport.

Drużyna angielska „Notts Countys” grać będzie 7 maja we Wiedniu przeciw Sportclubowi, 10 maja w Pradze ze Slavia, 17. maja w Krakowie z Wisłą, 21 maja w Warszawie. 13 zaś maja z Monarską Slawią. Spodziewamy się, iż nasze lwowskie Kluby a zwłaszcza Mistrz Polski, dołożą starań by Lwów ujrzał angielskich profesjonalistów i by nadmiar drużyn wiedeńskich kimś innym urozmaicić. A co z Urugwajem?

O olimpiadzie słowiańskiej lekko-atletycznej w Warszawie w terminie letnim (lipiec) piszą zagraniczne pisma; my o tej olimpiadzie, w której mają wziąć udział Czesi, Jugosłowianie i Polacy, nie wiemy. Może być, iż PZLA, coś projektuje, ale dlaczego w takim razie trzyma to w tajemnicy?

Wynik z niedzieli zawodów szermierczych w Bernie. T. Friedrich, członek Lwowskiego Klubu szermierzy zdobył trzecie miejsce w ogólnej klasyfikacji we floretach: 1) Ettinger z Austrii, 2) zawodnik czeskosłowacki.

Zawody drużyny urugwajskiej „National” z reprezentacją Paryża dały wynik 3:1. Sędzia Sławick stronił dla Paryża. Widzów 30.000.

Ultimatum dla Dempseya. Murzyn Harry Wills, który wyzwał onegdaj do walki Dempseya, złożył jako kaucję w depozycie 2500 dolarów. Ponieważ „Jack”, spędzający w Los Angeles miodowe tygodnie ze swą uroczą małżonką p. Estellą Taylor, przez 14 dni na wyzwanie to nie odpowiedział, przeto wysłano doń 24-godzinne ultimatum. W razie odmowy, nie wolno by mu było więcej na terenie stanu nowojorskiego walczyć. Przypuszczać należy, że się zgodzi, boć przecież przed Wilsem nie ma wielkiego respektu, no i 500.000 dolarów dochodu także szkoda.

Międzynarodowe zawody rugby. W Cardiff rozegrano międzypaństwowy mecz rugby między reprezentacjami Walji i Francji zakończony porażką ostatniej w stosunku 5:11.

W Dublinie reprezentacja Szkocji zwyciężyła reprezentację Irlandji w stosunku 14:8.

Zmiany w organizacji turnieju tenisowego w Wimbledon. Po raz pierwszy w sezonie bieżącym przed mistrzostwami światowymi w tenisie, które odbywają się corocznie w Wimbledon, wprowadzone zostaną zawody eliminacyjne dla Anglików, którzy dotychczas w zawodach tych startowali bez ograniczenia ilości zawodników. Do mistrzostw w rezultacie tych rozgrywek wejdzie po ośmiu Angielek i Anglików w singlu i po cztery pary w grach podwójnych.

Murzyn. zazdroścący sławy Nurmiemu. W Nowym Jorku młody 19-letni murzyn Sunda Levy postanowił za wszelką cenę dorównać biegaczowi o wszechświatowej sławie Finlandczykowi Nurmiemu. W tym celu udał się na stację kolei podziemnej i znalazłszy sobie zaciszne miejsce, rozebrał się do naga, pozostawiając jedynie buty na nogach, a następnie — rzucił się na tor kolei podziemnej i począł biec w kierunku śródmieścia. Kobiety, na widok murzyna, podniosły krzyk. Kilku mężczyzn rzuciło się za szaleńcem, by go powstrzymać. Murzyn wpadł w czeluse tunelu kolei podziemnej i znikł w ciemnościach. Kasjer, sprzedający bilety, zawiadomił następną stację o nagim murzynie. Zanim tam jednak zorientowano się, co należy czynić, zobaczono murzyna przebiegającego jak błyskawica, przez stację. Tymczasem wszystkie stacje zostały zawiadomione o nadzwyczajnym wypadku. Na trzeciej stacji zebrani pasażerowie uformowali linie, pragnąc przytroczyć rozbieganego murzyna, ale bezskutecznie. Pedzacy przerwał kordon pasażerów i przebiegł jak lokomotywa pospieszonego pociągu. Dopiero na platformie udało się policji zagrozić tor kolejowy silną liną i pochwycić w objęcia, okrytego pianą murzyna, którego natychmiast ubrano i odwieziono do szpitala. Tam murzyn zeznał, iż przygotował się do wyścigów z biegaczem Nurmi, ażeby mu odebrać palme zwycięstwa wszechświatowego biegacza.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podowla ziemniaków i stacja doświadczalna

Wiktor Dolkowski

dawniej **Henryk Dolkowski i Syn**
w Kańczudze p. st. kol. telegr. Kety pow.
Biała, Małopolska

poleca 2391n

Sadzonki ziemniaków oryginalnych

z dostawą na wiosnę 1925 r.

Zgłoszenia przyjmują:

Stacja centralna w Kańczudze, oraz jej jedyne zastępstwo na Małopolskę

Tadeusz Wasung i Ska

dom rolniczo-handlowy, Lwów, Chorażczyzna 18. Telefon 833

jako reprezentacja **Spk Akc. „Przem-roi”** Warszawa ul. Marszałkowska 94.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Od Redakcji.

Rozszerzenie codziennej objętości „Słowa Polskiego” do dwunastu kolumn druku umożliwia poświęcenie więcej niż dotychczas miejsca sprawom finansowo-gospodarczym. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że życie gospodarcze nie znajdowało dotychczas na łamach „Słowa Pol.”, li tylko z powodu braku miejsca, należytego oddźwięku i dlatego też mając obecnie możliwość powiększenia naszego pisma, przystępujemy przede wszystkim do gruntownego zreformowania i rozszerzenia naszego działu ekonomicznego.

Życie gospodarcze polskie nie biegnie jeszcze dotychczas niestety jednym ustalonym torem. Z jednej strony dawna przynależność do trzech zabórów z drugiej zaś strony ciężki okres wojenny i czasy gospodarki markowej spowodowały to, że Polska nie tworzy jeszcze jednolitego zespolego organizmu gospodarczego. Czas obecny to właśnie po okresie sanacji waluty, okres sanacji gospodarczej, okres organizacji polskiego gospodarstwa narodowego.

Sprawy finansowe i gospodarcze to nie są zagadnienia fachowe obchodzące tylko pewne warstwy czy zawody, to są zagadnienia, które każdego obywatela interesować winny i muszą. To są sprawy z którymi spotykamy się na każdym kroku, i w każdej chwili codziennego życia. Nie znać ich, lekceważyć je, zapominać o nich nam nie wolno. Musimy dążyć do tego, ażeby zainteresowanie sprawami gospodarczymi objęło tak szerokie koła społeczeństwa, jak się to dzieje we Francji, Anglii, Niemczech czy choćby nawet Czechosłowacji lub Austrii. Nie powinniśmy tolerować na przyszłość tego stanu rzeczy, ażeby bardzo ważne i doniosłe wypadki życia gospodarczego przechodziły jak dotychczas bez uwagi i niespostrzeżenia. Wzbudzić zainteresowanie tymi zagadnieniami u wszystkich świadomych obywateli Państwa Polskiego, to podstawowe i wstępne zadanie przy organizacji naszego życia gospodarczego.

Ułatwić to zadanie przez dokładne rejestrowanie i omawianie wszystkich dziedzin życia gospodarczego stawia sobie za cel dział ekonomiczny „Słowa Polskiego”, licząc na to, że znajdzie zrozumienie i poparcie w kołach Przyjaciół i Czytelników naszego pisma. Z naszej strony będziemy się starać o to, ażeby o ile możliwości jak naj-

lepiej i najstaranniej odpowiedzieć naszym zadaniom.

Dział ekonomiczny zawierać będzie codziennie artykuł omawiający szerzej najrozsowniejsze aktualne zagadnienia życia gospodarczego zarówno w Polsce jak i zagranicą. W wiadomościach gospodarczych rejestrować i zestawiać będziemy w krótki i zwięzły sposób kronikarski wszystkie zdarzenia i wypadki z dziedziny finansowo-gospodarczej i ekonomicznej. Trzeci wreszcie część działu ekonomicznego wypełnią notowania krajowych i zagranicznych giełd pieniężnych, akcyjnych i jak i towarowych. W dziale tym wprowadzamy szereg innowacji. Przede wszystkim oprócz dotychczas podawanych notowań giełd warszawskiej i lwowskiej, podawać będziemy nadto z giełd krajowych, notowania giełdy krakowskiej i poznańskiej, z giełd zaś zagranicznych, giełdę nowojorską, zurychską, paryską, londyńską i wiedeńską. Nadto zestawiać będziemy codziennie notowania złotego na wszystkich giełdach światowych. W ten sposób będziemy jedynym dziennikiem we Lwowie, który przynosić będzie wszystkie powyższe notowania. Będziemy je otrzymywać codziennie drogą telefoniczną od własnego korespondenta warszawskiego. Tabela kursów akcyjnych, giełdy lwowskiej ulega również pewnym zmianom, a to w ten sposób, że usuwamy z niej szereg nigdy na giełdzie lwowskiej nie notowanych walorów, jakkolwiek dopuszczonych do koty, wprowadzamy natomiast najpopularniejsze papiery giełdy nieoficjalnej. Zamiast nie mieć więcej rubryki „płaca żądają”, którą usuwamy zupełnie, wprowadzamy rubrykę kapitał zakładowy i to zarówno w markach polskich jak i po przewalutowaniu w złotych. Rubryki dywidenda i wartość nominalna pozostawiamy.

Liczymy na to, że w ten sposób zreorganizowany i prowadzony dział ekonomiczny odpowie wszelkim wymagom i spełni swoje zadanie. Wytyczną naszej polityki gospodarczej będzie dążność do jaknajwiększej niezawisłości i niezależności gospodarczej Państwa Polskiego jako zwartego i jednolitego organizmu gospodarczego w stosunkach na zewnątrz, przy równoczesnej dbałości o spolszczenie i utrzymanie polskiego narodowego charakteru naszego życia gospodarczego. T. B.

Postulaty przemysłu konfekcyjnego.

Prezes Rady ministrów i m.in. skarbu p. Wł. Grabski przyjął przedstawicieli przemysłu konfekcyjnego, którzy zreferowali mu postulaty tej gałęzi życia gospodarczego.

Po przemówieniu wstępnym prezesa Związku konfekcyjnego w Polsce p. Ostrowskiego, referat ogólny o znaczeniu i położeniu przemysłu konfekcyjnego wraz z postulatami, dotyczącymi wszystkich gałęzi tego przemysłu wygłosił p. Bataglia. Przemysł konfekcyjny zatrudniał na początku okresu sanacyjnego w fabrykach i większych warsztatach kilkadziesiąt tysięcy robotników, a nad to liczne dziesiątki tysięcy chałupników i zaspokajał przeważną część spożycia krajowego. Pomyślny rozwój przemysłu konfekcyjnego w czasie odzyskania niepodległości do 1924 w oparciu o wielki rynek wewnętrzny rokował mu już także stopniowy powrót do przedwojennej pomyślności eksportowej (przed wojną Kongresówka, a zwłaszcza Warszawa, zaopatrywała całą Rosję we wszelaką konfekcję, a obuwie Wielkopolskie zajmowało stanowisko dominujące w całej Rzeszy niemieckiej). Obecnie eksport konfekcji polskiej mógłby się rozwijać w kierunku Bałkanów i Lewanty.

Obecnie rozwój ten, a raczej jego wi-

doki, napotykały na przeszkody, polegające z jednej strony w zmniejszonej sile kupeckiej ludności, z drugiej zaś w zabójczej konkurencji przemysłu obcego, zwłaszcza austriackiego, który korzystając z wydatniejszego i tańszego kredytu, z większej wydajności pracy, z mniejszych ciężarów podatkowych i społecznych, ma znacznie niższe koszty produkcji, a nadto jest faworyzowany przez brak należytego zróżniczkowania pozycji w polskiej taryfie celnej, oraz specjalnymi ulgami celnymi, które — zdaniem referenta — nie przyniosły pożytku szerokim warstwom konsumentów, lecz zwiększyły tylko zyski detalistów oraz import towaru luksusowego. Zniesienie tych ulg celnych oraz rewizja taryfy celnej są warunkiem najistotniejszym poprawy położenia przemysłu konfekcyjnego. Nadto przemysł konfekcyjny domaga się energicznej walki ze szmuglem, plombowania importowanych wyrobów na wzór przedwojenny, tepienia nielegalnego handlu domokrajnego z zamówieniami, uprawianego przez agentów firm zagranicznych, w końcu wprowadzenia — w związku z mowelizacją podatku przemysłowego — wyrównawcze go podatku obrotowego na gotowe wyroby zagraniczne na wzór austriacki,

Następnie przedstawiciele poszczególnych gałęzi przemysłu konfekcyjnego referowali postulaty szczegółowe tych gałęzi.

Dyrektor Departamentu celnego ministerstwa skarbu p. Dzierżkowski udzielił wyjaśnień, informując, iż postulaty zgłoszone przez przedstawicieli przemysłu konfekcyjnego znajdują całkowite zrozumienie w Ministerstwie skarbu, w szczególności środki przeciw przemycaniu towarów są już przedsięwzięte i osiągnęły realne wyniki — szczególnie na Górnym Śląsku, cały szereg zarządzeń wprowadzony będzie w życie po rozbudowaniu urzędów celnych.

Pan Prezes Rady Ministrów uznał zgłoszone postulaty za słuszne i

stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny, co źle się odbija i na rynku pracy i na bilansie handlowym. Import artykułów luksusowych jest klęską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów, zapowiedział też p. premier wprowadzenie podatku wyrównawczego na przedmioty sprowadzane z zagranicy.

Wiadomości gospodarcze.

Eksport jaj i masła z Rosji sowieckiej.

Wiedeński tygodnik gospodarczy „Wirtschaftliche Nachrichten” podaje szczegółowe dane dotyczące rosyjskiego eksportu jaj i masła. Wywóz tych produktów stanowił już przed wojną poważną pozycję handlu zewnętrznego Rosji. Zwłaszcza na Syberji, gdzie stworzono szereg spółek mleczarskich produkcja masła rozwijała się bardzo pomyślnie. Po przerwie wywołanej wojną, wywóz masła znowu wzrasta, natomiast jaj jest jeszcze nie znaczny. Staraniem rządu sowieckiego jest zmniejszenie wywozu tych artykułów, chcąc zastąpić tem zboże, którego brak daje się odczuwać.

W roku gospodarczym 1923—24 wywieziono przez północno-zachodnią granicę 22.475 tonn masła wartości 20.579 tysięcy rubli złotych; w roku 1913 wywieziono 77.985 tonn wartości 71.558 tysięcy rubli. Wywóz masła, który zrazu, wobec zbyt wysokich jak na rynki europejskie cen, szedł dość opornie, obecnie znacznie się ożywił. Przez port petersburski przechodzi 75,7 proc. całego wywozu masła, tak, że Petersburg zaczyna w tej dziedzinie odgrywać rolę przedwojenną Windawy. Z ilości eksportowanych przypada 82,9 proc. t. j. 14.089.162 tonn na Anglię, 9,8 proc. t. j. 1.658.462 na Estonię, 6,3 proc. t. j. 1.078.047 tonn na Niemcy, 0,9 proc. na Łotwę i 0,1 proc. na Szwecję. W porównaniu z rokiem ub., gdy cały eksport szedł do Anglii, zwiększył się eksport do Niemiec i Estonii.

Eksporterami były w 57 proc. organizacje państwowe, w 37 proc. t. j. 6.283.513 kg. kooperatywy, zaś 6 proc. t. j. 1.017.019 kg. przypada na spółki zagraniczne.

Wywóz jaj niedosięgał mimo wzrostu w ostatnich czasach nawet 10 proc. eksportu przedwojennego z 23.322 tonn wartości 9.121 tysięcy rubli, wobec 234.168 tonn wartości 90.600 tysięcy z r. 1913.

Najpoważniejszymi importerami jaj rosyjskich po Anglii z 71,6 proc. t. j. 5.588.544 kg. były Niemcy z 22,9 proc. t. j. 1.786.179 kg., Łotwa z 4 proc. z Estonią z 1,5 proc.

Obok organizacji rządowych, które wywoziły 81 proc., przypada 9 proc. na kooperatywy i 10 proc. na spółki zagraniczne i mieszane.

A. Z.

Wpływy skarbowe w lutym.

Tymczasowe zestawienie wpływów ważniejszych danin w lutym rb. wskazuje, iż preliminarz budżetowy na ten miesiąc nie wykroczył poza ramy zdolności podatkowej ludności. — Przeciwnie przewidywania, iż sytuacja gospodarcza może się odbić ujemnie na wpływie podatków, okazały się ponne, najważniejsze bowiem podatki przyniosły skarbowi Państwa więcej, niż przewidywano. — I tak ze wszystkich podatków bezpośrednich przewidywano wpływ 14,5 milj. zł., tymczasem tylko 3 podat-

ki: gruntowy, przemysłowy i dochodowy przyniosły 14,8 milj. zł.

Z podatków pośrednich (piwa, cukru, oleju skalnego) przewidywano wpływ 4,9 milj. zł., uzyskano zaś 5,1 milj. zł.

Oplaty stemplowe dały znowu więcej niż prelininowano i niż osiągnięto w poprzednim miesiącu: prelininowano na luty 8,5 milj. zł., wpłynęło 9,2 milj. zł.

Wpływ monopolu tytoniowego prelininowany był w sumie 12 milj. zł., osiągnięto zaś 12,1 milj. zł., tylko monopol spirytusowy przelał do Kas Skarbowych sumy mniejsze niż prelininowano, dając zamiast 15 — 12,3 milj. zł.

Zakaz sprzedaży w farmaceutyce.

Wobec nagromadzonych w aptekach podczas wojny dużych zapas. specyfików farmaceutycznych, które powinny być wycofane ze sprzedaży, gdyż wytwórcy nie uzyskali dotąd pozwolenia na ich obrót, Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia wyznaczyła ostateczny termin zarejestrowania wymienionych specyfików — 1. kwietnia br. Uczyniono to w drodze wyjątku, by nie narażać właścicieli aptek na znaczne straty. Rejestrować wymienione specyfiki należy w wojewódzkich wydziałach zdrowia, a w pozostałych miejscowościach u lekarzy powiatowych. Specyfiki zostaną opieczetowane przez inspektorów farmaceutycznych lub przez lekarzy powiatowych. Pod tym warunkiem pozwolono pozostawić w sprzedaży wspomniane specyfiki farmaceutyczne.

==O==

Kalendarzyk Ważnych Zgromadzeń Spółek Akcyjnych.

21 marca:

Pol. Fabr. Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski w Krakowie.

28 marca:

Bank Ziemi Polskiej w Lublinie.

30 marca:

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

5 kwietnia:

Hurtownia Kolonialna we Lwowie.

8 kwietnia:

„Pezer” Powszechne Zakłady Budowlane we Lwowie.

„Olksuz” Fabryka Naczyni Emaljowanych we Lwowie.

—O—

== Przyjmowanie listów zastawnych na poczet podatku majątkowego. W Dzienniku Ustaw Nr. 25 ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu, na mocy którego przyjmowane będą na poczet podatku majątkowego 8% listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie i we Lwowie, oraz Wileńskiego Banku Ziemińskiego w Wilnie po kursie 80 za 100. Listy zastawne przyjęte będą do wysokości: dla Warszawy 25.000.000 złotych, dla Lwowa 12.500.000 złotych, dla Wilna 6.250.000 zł. wzgl. równowartości tych sum w dolarach. Uiszczenie podatku majątkowego listami zastawnymi może być skutecznie wyłączone przez właściwą instytucję kredytową w zastępstwie tych płatników, którzy przedstawiają zaświadczenia właściwych władz podatkowych i instancji o niemożności zapłacenia podatku gotówką.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Notowania giełdowe.

Lwów, 18 marca 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar ef.	Zł. 5:19
N. Jork bez obrotów	5:18
„kabel	5:20 1/2
1 Funt szterling	24:85—24:86
100 Fr. szwajcarskich	100:42—
100 fr. franc.	26:94—
Szyling austr. (za 100)	73:15 1/2—73:20
100 Koron czeskich	15:47—
Frank. belg.	—
Liry włoskie	21:35—
Marka niem.	123:68—123:70
Guld. holend.	207:90—
Leje rumuńskie	—

Dolar ef. w wolnym obrocie:
5:19.

Giełda Warszawska.

Warszawa, dnia 18 marca. (P. A. T.)

Belgia	20:40	26:46	26:34
Belgrad	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	207:95	208:45	207:45
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	24:85	24:91	24:79
Nowy Jork	5:185	5:20	5:17
Paryż	27:10	27:17	27:03
Praga	15:43.5	15:47	15:40
Szwajcaria	100:19	100:44	99:94
Wiedeń	73:11	73:29	72:93
Włochy	21:22	21:27	21:17

(Pierwsze cyfry oznaczają transakcje, — drugie: sprzedaż — trzecie: kupno).

Giełda Zurychska.

Zurych, dnia 18 marca. (zamknięcie) (P. A. T.)

Paryż	26:90	Kopenhaga	94:25
Londyn	24:79.5	Sofia	3:77.5
Nowy Jork	5:18.6	Praga	15:40
Belgia	26:27	Warszawa	100—
Włochy	21:12	Budapeszt	0:71.2
Hiszpanja	73:65	Ateny	8:32.5
Holandia	207:25	Bukareszt	7:80
Berlin	123:3	Konstantynopol	2:65
Wiedeń	73:05	Heisingfors	13:05
Sztokholm	139:75	Buenos Aires	195:5
Oslo	80:00	—	—

Giełda Paryska.

Paryż, 18 marca. (P. A. T.)

Londyn	92:20	Szwajcaria	372—
Nowy Jork	1929—	Holandia	770—
Belgia	97:55	Rumunia	935—
Włochy	78:50—	—	—

Giełda Warszawska.

Papiery procentowe.

8 pr. Państw. Poż. zlot.	8:40	8:50
4 pr. Poż. Dol.	—	3:50
10 pr. Poż. Kolej.	—	8:90
6 pr. Poż. Konwers.	—	5:00

Akcje.

Bank Dysk. Warsz.	7:75	7:85
Bank Handlowy Warsz.	7:00	7:00
Bank dla Handlu i Przem.	—	—
Polski Bank Handlowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	—	0:26
Bank Zach.	—	—
Bank Zjed. Ziem Polskich	2:10	—
Bank Związku Spółek Zarob.	11:15	11:00
Kijewski	0:26	—
Puls	—	—
Spies	2:15	2:20
Zgierz	1:20	—
Elektr. Z. Dabr.	—	—
Elektrownia	—	1:30
Brown Boveri	—	0:40
Sila Swiatla	—	4:50
Chodorów	—	—
Czersk	—	2:25
Częstochowa	2:10	—
Gostawice	0:47	0:46
Michałow	3:85	3:80
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	0:45	—
Flirley	0:27	0:27
Lazy	—	—
Wysoka	—	—
Warszawskie Tow. Korp. Weg.	3:15	3:18
Drzewny Przemysł Hanelowy	—	—
Polska Nafta	—	—
Bcia Nobel	2:10	2:10
Cegielski	0:57	0:58
Fitzner Gamber	0:98	0:97
Lilpol	5:15	5:20
Modzejew	1:04	1:03
Nerblin	7:25	7:50
Ostrówieckie	0:65	0:65
Parowóz	—	1:39
Pocisk	0:58	0:56
Rohn Ziel.	2:08	2:11
Rudzi	2:21	2:20
Starachowice	—	2:00
Ursus	14:50	14:50
Zieleniewski	—	—
Konopie	19:00	19:00
Zawiercie	11:90	12:00
Zyrardów	1:63	1:60
Borkowski	—	—
Syndykat rol.	6:60	6:75
Haberbusch	—	2:60
Spirytus	—	—
W. T. F. i Zegl.	—	—
Cmielów	—	—
Sole potasowe	—	5:25

Giełda Krakowska.

Kraków, 18 marca. (P. A. T.)

Ziemski Bank Kredytowy	0:15	0:15
Polski Bank Przemysłowy	—	0:34
Pokred	—	0:08
Bank Małopolski	0:32	—
Bank Związku Spółek Zarob.	—	0:32
Tahan	—	1:00
Pharma	—	0:53
Cmielów	14:35	14:60
Zieleniewski	0:55	0:57
Cegielski	—	—
Zegluga	0:57	0:58
Trzebinia Żelazo	—	1:50
Górka	—	4:60
Siersza gór.	0:56	0:56
Polska Nafta	—	—
Strug	1:60	1:65
Tepege	0:95	0:95
Krakus	4:50	4:65
Chodorów	—	—
Chybie	—	0:50
Niemojowski	—	1:75
Pias ki	—	1:15
Pocisk	—	0:65
Parowozy	—	0:30
Azot	—	0:30

Giełda Wiedeńska.

Wiedeń, 18 marca (P. A. T.)

Skoda	1449	Bank Hipot.	—
Zieleniewski	267	Nafta	157
Fanto	201	Mraznica	36
Karnaty	144	Tepege	—
Galicia	1260	Browary	125.5
Schoonica	192	Rakszawa	—
Siersza	62	—	—

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ:

Warszawa. (Tel. wł.) 18 marca. Gdańsk 101.19—101.71, Berlin 80.47—80.87, Londyn 24.80—25.00, Praga 654.50.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 18 marca. Londyn 4.77%, Paryż 5.21, Wiedeń 0.14, Praga 2.96%, Bruksela 5.07, Belgrad 160.75, Berlin 23.80, Włochy 4.07, Szwajcaria 19.28.

GIEŁDA POZNANSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 18 marca. B. Przemysłowców 7.00, Pol. Bk. Handl. 3.70, Ce-

gielski 26.00, Hartwig-Kantorowicz 1.25, Herzfeld Victorius 5.75, Lubon 1.10—1.15, Browar Krotoszyn 2.25, Płotno 0.40, Wytwórnia Chemiczna 0.45.

—0—

ZBOŻE.

Lwów, 18 marca 1925.

W obrocie pozagiełdowym transakcje w kukurydzy rumuńskiej oraz w życie proweniencji węgierskiej o wadze 710 gr. loco Łupków 220 kor. czeskich. — Naogół nieco obfitsze zaofiarowanie przy słabym popycie.

Tendencja chwiejna. — Usposobienie spokojne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica 39—41; żyto 31—32; jęczmień browarniany 31—33; jęczmień przemysłowy 26—27; owies 31—33; kukurydza rumuńska loco Sniatyn 22.88.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 18 marca 1925.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach utrzymany. — Na giełdzie walutowo-dewizowej ruch normalny. Podaż naogół niewystarczająca; kursa utrzymane mimo niżki walut europejskich na giełdach światowych. Notowano: Nowy Jork 5.18, kabel 5.20 1/2, Londyn 24.85—24.86, Zurych 100.35—100.42, Paryż 26.94—26.95, Praga 15.47, Wiedeń 73.15—73.20, Z dewiz rach. płac. Berlin 123.68—123.70, Holandia 207.90—208.00, Mediolan 21.25—21.35.

Na giełdzie akcyjnej znów osłabienie. Zainteresowanie słabe, popyt mały, kursa niżkowe, tendencja niejednolita.

Z akcji niekotowanych Gazy wschodnie obniżyły się na 11.30 (wczoraj 11.50) przy bardzo małych obrotach. Gazy zachodnie notowano 2.85—2.90. Jaworzno również słabe, płacono: setki 12.80, 25-cki 13.65, drobne 14.30. — Przeworsk okazicielski notowano 280—282 zł. Okusz kupowano po 1.05—1.10. Sporadyczne transakcje w Radziwili 1.55—1.60, Azot 30 gr.

Z papierów bankowych Hipoteczny 61—62 gr., Rolniczy 45 gr., inne bez transakcji. Akcje arbitrażowe cokolwiek słabsze: Browary 9.60—9.50, Zieleniewski 14.60—14.65, Rakszawa 2.30, Chodorów notowano 4.75—

4.85 (wczoraj do 4.90). Chybie kilka dni nienotowane dziś 5.65. Cegielskiego płacono 30—31 zł. Gazolina utrzymana w kursie 1.95—2.00, Oikos 2.65—2.70, Tespy 5.80—5.85. — Z papierów drobnych notowano: Cmielów 58—60 gr., Niemojowskiego 61 gr., Nitrat 28 gr., Polska Naftę 0.58, Pezet 28 gr. — Pozostały bez obrotów: Gafota, Górka, Karpalit, Parowozy, Pocisk, PTB., Tepege.

Papiery państwowe bez obrotów. 4% listy zast. Gal. Tow. Kred. Ziem. zamotowano po kursie 1.70 za nom. 100 koron. — Bank Polski oddawano po kursie 77 zł.

Transakcje w akcjach: Hipoteczny 0.61, 0.62; Rolniczy 0.45; Browary 9.60, 9.55, 9.50; Chodorów 4.75, 4.80, 4.85; Chybie 5.65; Cegielski 30.00, 31.00; Cmielów 0.58, 0.60; Lokomotywy 0.53; Gazolina 1.95, 2.00; Niemojowski 0.61; Nitrat 0.28; Oikos 2.70, 2.65; Pezet 0.28; Pol. Nafta 0.58; Rakszawa 2.30; Siersza górnicza 4.70; Tesp 5.80, 5.85; Zieleniewski 14.60, 14.65; Listy zast. TKZ. 4 1/2% 1.70.

Transakcje w akcjach niekotowanych: Azot 0.30; Gazy wschodnie 11.60, 11.50, 11.30; Gazy zachodnie 2.90, 2.85; Jaworzno (100) 12.80, (25) 13.65, drobne 14.30; Len 0.35; Okusz 1.05, 1.10; Przeworsk okazicielski 280.00, 282.00; Radziwili 1.55, 1.60.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy		Wartość nominalna		Akcje kotowane	Transakcje		
	w milj. Mkp.	w tys. złotych	Mkp.	Zł.		18 marca	17 marca	16 marca
—	1.050	—	281	—	Bank Hipoteczny	0.61	0.62	0.61 1/2
—	600	—	1.000	—	Polski Bank Handl.	—	—	—
—	1.000	—	280	—	Bank Małopolski	—	—	—
—	500	—	280	—	Bank powsz. kred.	—	0:08	—
—	2.800	—	230	—	Bank Przemysłowy	—	0:35	0:35
—	2.860	3.000	280	—	Bank Ziem. kred.	—	0:16	0:16
—	1.000	—	1.000	—	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
1:00	400	—	500	—	Browary	9:50—9:60	9:60—9:70	9:50—9:55
0:25	1.000	6.250	1.000	—	Chodorów	4:75—4:85	4:80—4:90	4:70—4:75
0:50	4:0	—	1.00	—	Chybie	5:65	—	—
—	—	6.600	1.000	50	Cegielski	30:00—31:00	—	30:00
—	900	900	1.000	—	Cmielów	0:58—0:60	—	—
—	1.000	—	500	—	Lokomotywy	0:53	—	—
—	35	—	140	—	Gafota	—	—	—
—	750	—	1.000	—	Gazolina	1:95—2:00	2:00	1:95—2:00
—	—	—	140	—	Górka	—	—	—
—	—	—	140	—	Karpalit	—	0:60	—
—	—	—	1.000	—	Niemojowski	0:61	—	—
—	—	—	500	—	Nitrat Zakł. ch.	0:28	—	—
—	650	2.625	1.000	—	Dikos	2:65—2:70	2:75	2:65—2:70
0:04	2.500	—	500	—	Parowozy	—	0:64—0:68	0:62—0:63
—	500	—	500	—	Pezet	0:28	0:28	0:29
—	—	—	1.000	—	Pocisk	—	—	—
—	500	—	500	—	Polska nafta	0:58	—	—
—	—	10.000	—	—	Polskie Tow. Bu.	—	0:60	0:60
—	—	—	500	—	Rakszawa	2:30	2:15—2:35	2:11
—	—	—	140	—	Siersza gór.	4:70	4:75	4:50—4:55
—	600	—	700	—	Tepege	—	—	—
—	600	—	1.000	—	Tespy	5:80—5:85	5:95—6:00	5:75—5:80
—	—	—	1.000	—	Zieleniewski	14:60—14:65	14:55—14:60	13:90—14:10
—	528 1/2	—	140	—	Tahan	—	—	—
—	300	—	1.000	—	Tehate	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—
Akcje niekotowane								
—	1.000	—	10.000	—	Arna	—	—	—
—	112	—	1:0	—	Aut.	0:30	—	—
—	500	—	1.000	—	Brunner	—	—	—
—	—	—	1.000	—	E. i. osan	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Foresta	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Gazy Wschodnie	11:30—11:60	—	—
—	500	—	1.000	—	Gazy Zachodnie	2:85—2:90	—	—
—	1.000	—	1.000	—	Gzociagi	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 100)	12:80	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 25)	13:65	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (drobne)	14:30	—	—
—	600	—	500	—	Jer.	0:35	—	—
—	—	—	1.000	—	Lesienice	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Machlejd	—	—	—
—	2:340	—	10:0	—	Nobel	—	—	—
—	1.008	—	1.000	—	Okusz	1:05—1:10	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk okaz.	280—2:2	—	—
—	44	3.50	4.000	—	Przeworsk imien.	—	—	—
—	49	—	2:0	—	Radziwili	1:55—1:60	—	—
—	50	—	10:0	—	Richter	—	—	—
—	35	—	1.000	—	Schön	—	—	—
—	—	—	230	—	Szkoło w Krośnie	—	—	—
—	15 000	—	1.000	—	Węglówki	—	—	—

Z całej Polski.

✱ Konkurs na broszurę o Bolesławie Chrobrym. Komitet obchodu 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego — w

Lublinie ogłosił konkurs na napisanie broszury o Chrobrym, głównie dla ludności kresowej i dla młodzieży szkół

powszechnych. W broszurze tej należy uwypuklić podstawowe myśli planu Bolesława Chrobrego w budowie Państwa Polskiego, jak: skupianie plemion słowiańskich, wyzwalanie Polski z zależności niemieckiej i oparcie jej na silnych podwalinach kultury chrześcijańskiej, oraz niezłomną chęć uczynienia z niej potężnego mocarstwa, opartego o morze. W części, przedstawiającej rozwój idei Chrobrego w dziejach Polski aż do współczesnej doby, należy uwidatnić te momenty, które przyczyniły się do wzrostu jej autorytetu na zewnątrz. Broszura będzie ilustrowana i przeznaczona głównie na nagrody dla dzieci w szkołach powszechnych. Rozmiar broszury około 4 arkuszy druku. Ostateczny termin nadsyłania prac 30 kwietnia 1925 r. do Dra A. Majewskiego, Lublin, Krakowskie Przed



Dancingi domowe
urządza słodkiej marki

GRAMOFON

„HIS MASTER'S VOICE”
„Głos swego Pana”

Gramofon ten najnowszej konstrukcji (system Radio z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnich znawców za najlepszy. — Wzorowa reprodukcja bez szmerów.

Przynosi wszystkim:

Podniecie do życia towarzyskiego
Uprzejmienie pobytu w domu
Urozmaicenie życia rodzinnego

Możność zabawienia się i potańczenia
Zamówienie muzyki
Przebieg nowoczesnej muzyki 1661

The Gramophone Co.
Limited, London

Generalny reprezentant na Polskę

Józef Weksler

KRAKÓW, Florjańska L. 25.

LWÓW, ul. Sykstuska L. 2.



GORZELNIK Żonaty, bezdzietny z wieloletnią praktyką w większych majątkach Małopolski i Wielkopolski, mogący się okazać dobrą świadectwami, poszukuje posady zaraz, lub od 1 lipca, ze względu na rodzinnych tylko w Małopolsce we większym majątku. Zgłoszenia, Gorzelnia Wyki poczta Koźminiec. Wielkopolska 2116

WOLNE POSADY.
6 groszy za wyraz.

DWÓR Kamionka Wołoska, poczta w miejscu, poszukuje od 1 kwietnia kucharkę nieznaną, doskonale gotującą, któryby zarządzał przytem spierzaniem. Odpisy świadectw nieuwzględniane bez odpowiadania. 2328

FIRMA z branży motorów spalinowych poszukuje agentów na prowincję w większych miastach powiatowych Małopolski. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Agent” za okazaniem switu inseratowego Nr. 1940 2273

POSADA nauczycielska do zamiany w powiecie Bochorodczan, obok Stanisławowa w przepięknej miejscowości, 2 morgi pola, warunki miejscowe bardzo dobre, komunikacja do Stanisławowa świetna. Bliższa wiadomość udzieli się listownie, zgłosić się pod adresem „Nauczycielska” Administracja „Słowa Polskiego”, Lwów. 2402

14 — 15 letnią praktykantkę przyjmie Huberowa Zakład fotograficzny 3 maja 5. 2328

NAUKA I WYCHOWANIE.
6 groszy za wyraz.

NAUKA modniarstwa praktycznego metodą paryską. Magazyn mody Stanisławy Zboruckiej Chorańczyna 7. 2392

MIESZKANIA SKLEPY I OKAŁE
6 groszy za wyraz.

KTO wynajmie katolickiej małej rodzinie mieszkanie z 5, 4 lub 3 pokojami i kuchnią z komfortem za wynagrodzeniem lub czynszem z góry, zechce podać dokładny adres i warunki do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Spokojny lokator”. 2318

POSZUKUJE pokoju za udzielenie lekcji muzyki lub języków u Jarmowicza, pl. Bernadyński 11. 2317

ELEGANCKIE dwa urządzone pokoje z przedpokojem wynajmę zamożnemu Panu Administracja „Słowa Polskiego”. 2373

PENSJONAT Anuta Kopernika 3, tel. 23.00 pokoje dla stałych i przyjezdnych. 2332

POKÓJ meblowany z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia od 4 — 6 ul. Chorańczyna 22, 1 p. drzwi 9. 2174

POKÓJ kawalerski piękny, słoneczny z łazienką, elegancko meblowany, blisko Techniki dla bardzo solidnego pana. Wiadomość, Japońska 5, II. p. u gospożni. 2384

POSZUKUJE lokalu biurowego w śródmieściu oraz niezależnie dwóch pokoi meblowanych, które mogłyby być w jednym domu, oba po dwa łóżka. Oferuję proszę do: Aerolloyd, Hotel George. 2407

SOLIDNA pani dobrego towarzystwa poszukuje wygodnie meblowanego pokoju od 1 kwietnia przy miłej, spokojnej rodzinie. Wiadomość pod Solidna ul. P. 2406

MALŻENSTWA.
12 groszy za wyraz.

NAUCZYCIELKA Polka lat 28, ładna, łagodna, elegancka muzykalna dobrze sytuowana mająca obszerne trzypokojowe mieszkanie, pragnie poznać pana prawego charakteru na dobrym stanowisku lub ziemianina. Cel matrymonialny. Zgłoszenia „Niczaj” Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 2408

RÓŻNE DONIESIENIA.
5 groszy za wyraz.

OBIADY domowe, obfite i smaczne, jakości pierwszorzędnej, wydają się na miejscu lub do menażki. Wiadomość: ul. Ługosza 29, II p. Drzwi 5, Od godz. 2—5 popoł. 2358

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozalii Bourdon. Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia

KRAWCZYNI z krojem elegancko szylące, przyjmie robotę w domach prywatnych lub u siebie Łyczakowska 27. „Pracownia Marja”. 2393

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę służby oficerskiej wydaną przez P. K. U. Lwów, podpor. rez. Zbysławowi Stanisławowi. 2383

WYCIERACZKI I CHODNIKI
i kosowe oraz **CERATY**
wszelkiego rodzaju poleca najtaniej
L. Hoszowski
Lwów, Akademicka 3. 2377

Exekolada
Piasecki
Sp. Akc.
Kraków

Wydział powiatowy w Nowym Targu
L. 517.

Nowy Targ, dnia 9 marca 1925.

KONKURS.

Wydział powiatowy w Nowym Targu rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Poroninie z siedzibą w Poroninie.

Do okręgu tego należą gminy: Biały Dunajec, Brzegi, Bukowina, Gliczarów, Kościelisko, Murzasichle, Poronin, Zubsuche tudzież ta część Zakopanego, która nie należy do rejonu stacji klimatycznej.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

- 1) dowód obywatelstwa polskiego;
- 2) dyplom doktora medycyny;
- 3) dowód nieprzekroczenia lat 40. Dowodu tego nie potrzebują przedkładać kandydaci, którzy taką posadę już zajmują;
- 4) dowód znajomości języka polskiego;
- 5) dowód przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim;
- 6) świadectwo fizycznej zdolności wydane lub potwierdzone przez lekarza powiatowego;
- 7) dowód iż jest zarejestrowany w odnosnym Województwie względnie iż posiada pisemne zaświadczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia) uprawniające do wykonania praktyki lekarskiej.

Z pomiędzy kandydatów będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą odbycie po uzyskaniu dyplomu doktorskiego przynajmniej ewidentnej praktyki w szpitalu powszechnym, albo złożenie z pomyślnym wynikiem egzaminu fizykalnego.

Do posady tej przywiązana jest płaca urzędników państwowych grupy XII szczebel B. oraz ryczałt na objęty w kwocie 120 Zł i ryczałt kancelaryjny w kwocie 36 Zł. rocznie płatne w ratach miesięcznych z góry.

Posada nadana zostanie prowizorycznie z prawem do stabilizacji po jednorocznej zadowalniającej służbie.

Obowiązki lekarza okręgowego określają: ustawa z 2/2 1891 Dz. u. kr. Nr. 17, zmieniona częściowo ustawą z 5/10 1906 Dz. u. kr. Nr. 148 i rozporządzenie wykonawcze do tych ustaw ogłoszone w dzienniku ustaw krajowych z 31/12 1891 Nr. 82 i z 30/12 1907 Nr. 158.

Podania należyte udokumentowane należy wnieść do Wydziału powiatowego w Nowym Targu najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1925

Prezes:

Jerzy Uznański.

2372

BIURO WĘGŁOWE

BRACIA DRZYMUCHOWSCY i Ska

Lwów, Fredry 8. Telef. 5-27 i 21-88.

dostarcza

2397

Węgiel i drzewo, wagonowo i detalicznie
z dostawą przed dom, po cenach bardzo
przystępnych i na dogodnych warunkach.

KONKURS.

Zarząd Koła Stowarzyszenia chrześcijańsko narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych w Samborze ogłasza konkurs na następujące posady w Prywatnym Seminarjum nauczycielskim żeńskim z prawem publiczności które będą do objęcia z dniem 1 września.

- 1) Nauczyciela (ki) nauk przyrodniczych i geografii, 2) nauczyciela (ki) rysunków i robót ręcznych, 3) nauczyciela (ki) historii i języka polskiego, 4) nauczyciela (ki) przedmiotów pedagogicznych, 5) nauczyciela (ki) matematyki i fizyki.

Do powyższych posad przywiązane są pobory nauczycieli państwowych szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Kandydaci, ubiegający się o powyższe posady, winni wykazać się dowodami dotychczasowej praktyki i odpowiednimi poleceniami, nadto kwalifikacją do szkół średnich.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 25 kwietnia b. r.

2401

W Samborze, dnia 17 marca 1925.

Za zarząd: I. Suski.

Konkurs.

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie, poszukuje lekarzy - dentystów dla rejonów lekarskich w Stryju, w Samborze, Tarnopolu, Przemyślu i Lwowie.

Uposażenie wedle VIII st. płacy urzędników kolejowych bez dodatków.

Zgłoszenia pisemne do Wydziału Sanitarnego Dyrekcji Kolei Państw. we Lwowie, który da bliższe wyjaśnienia. 2394

Na dogodne raty!

OBOWIE

Damskie, Męskie i Dziecięce

KALOSZE PANTOFLE

POLECA W WIELKIM WYBORZE

Chrześcijańska Hurtownia

OBOWIA

2326

we Lwowie

Rynek

34.

HERA

we Lwowie

Rynek

34.

Korespondenta

bardzo biegłego stylistę polsko-niemieckiego poszukuje

natychmiast wielka instytucja we Lwowie. Wiadomości fachowe nie wymagane, natomiast konieczne absolutne władanie stylem polskim i niemieckim w zakresie ekonomicznym. Język francuski pożądanym. — Oferę z podaniem adresu, płacy dokładnych referencji i poleceń składać należy pod: „Tylko pierwszorzędną siłą” do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 2362

TAPETY

krajowe i zagraniczne w olbrzymim wyborze

Teodor KYŚIAK i Synowie

Lwów, Kościuszki 20, tel. 19—85, 1934

Transporty na sezon bieżący już nadeszły.

Leopold ROTTER

dentysta 2381

Lwów, pl. Smolki 5 przyjmuje od 9-1 i 3-6.

Poszukuję

Grzegorza Hoszowskiego

Ktoby wiedział co o nim,

proszę o powiadomienie

pod adresem:

pocz. Kraśnik, Cukrownia

Zakrzówek, BRONISŁAWA

HOSZOWSKA. 2378

W niedzielę dnia 5 kwietnia 1925 r.

o godz. 11-tej przed południem

odbędzie się

W LOKALU TOWARZYSTWA GOSPODARCZEGO

we Lwowie, przy ul. KOPERNIKA 20

WALNE ZGROMADZENIE

akcjonariuszy Hurtowni Kolonialnej

S. A. z następującym porządkiem

dziennym:

1. Zagajenie i stwierdzenie liczby uprawnionych głosów, oraz odczytanie protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia.
2. Przeszacowanie majątku Spółki i uchwała co do bilansu otwarcia per 1. I. 1924.
3. Sprawozdanie Zarządu, przyjęcie bilansu za rok 1924, oraz wni sek Rady Nadzorczej o rozdziale zysku.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
6. Uchwalenie wynagrodzenia dla członków Komisji Rewiz. i wybór nowej Komisji Rewizyjnej.
7. Zmiana § 6, 9 i 38 statutu.
8. Wybory członków Rady Nadzorczej.
9. Wolne wnioski i interpelacje.
- § 37. statutu. Prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu mają tylko ci akcjonariusze, którzy co najmniej na 6 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyli akcje wraz z niezapałymi kuponami i talonami w Kasie Spółki, przy ul. Kl. Tańskiej 3. 2374

Przedzę wełniana

do tkania kilimów

białą i kolorowaną własnego wyrobu; wysyłają i sprzedają po najniższych cenach 2269

ZAKŁADY KILIMKARSKIE

Lwów, Janowska 31.

ZAPROSZENIE.

W dniu 29 marca 1925 r. o g. 11 rano odbędzie się przy ul. Romanowicza 13, II piętro w sali Nr 14. 2386

XIV. (zwycz.) Walne Zgromadzenie
członków Tow. Budowy Domów dla Urzędników we Lwowie, Spółdzielni z ogr. odp.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za lato 1923 i 1924.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za też lata (zatwierdzenie rachunków i bilansu otwarcia w złotych).
4. Wybór 3 członków Rady Nadz. na okres 3 letni a 4 członków na okres 2 letni.
5. Wybór Komisji Rewizyjnej.
6. Zmiana statutu.
7. Podanie do wiadomości dziennika ogłoszeń Tow.
8. Wnioski członków.

Zamknięcie rachunków i bilans można przeglądać w wymienionym lokalu codziennie w godzinach 10 do 11.

Rada Nadzorcza Towarzystwa

Budowy domów dla urzędników

we Lwowie.

Sekretarz:

Tomaszewski.

Prezes:

Dobrowolski.